DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 229. Środa, 5 (17) Października 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Najjaśniejszy Pan, wskutku przedstawienia Głównozarządzającego 2-im Wydziałem Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, w dniu 30 Czerwca r. b. Najwyżej rozkazać raczył: włożony dotąd na Władze obowiązek przesyłania do 2-go Wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, projektów prawodawczych, celem poprzedniego ich przejrzenia, uchylić, pozostawiając uznaniu Ministrów i Zarządzających oddzielnemi Władzami znoszenie się z tymże Wydziałem, jeżeli ważność lub rodzaj przedmiotu tego wymagać będzie, w innych zaś razach dosyć będzie przesłać Głównozarządzającemu 2-im Wydziałem dla wiadomości kopją przedstawienia wnoszonego do Rady Państwa.

Monarsze zadowolnienie. — Za wzorowy porządek podczas uroczystego wjazdu do miasta Carskiego-Sioła 14 września dostojnej narzeczonej J. C. W. Cesarzewicza Następcy tronu księżniczki Marji-Dagmary, oraz byłej tegoż dnia i następnego iluminacji i fajerwerku, Najjaśniejszy Pan oświadczył najwyższe zadowolenie policmajstrowi miasta Carskiego-sioła, oficerom żandarmerji i urzędnikom policji, a żołnierzom i podoficerom policji i żandarmerji, udzielić raczył gratyfikacją po kop. 50 na każdego. (*Rus. Inw.*)

Nominacja.—Przez Najwyższy ukaz do komitetu ministrów z d. 7 września, naczelnik wydziału kancelarji komitetu ministrów, mistrz ceremonji dworu Cesarskiego, rzeczywisty radca stanu Warpachowski, mianowany został pomocnikiem kierującego sprawami tego komitetu. (*Siew. Pocz.*)

Zaliczenie.—Przez dodatkowy rozkaz Najwyższy z d. 23 września, członek rady wojennej i inspektor zakładów wojskowo-naukowych, jenerał-piechoty *Zełtuchin*, zaliczony został do pułku litewskiego gwardji, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. (*Rus. Inw.*)

Okólnik głównego sztabu. — Celem skoncentrowania rozporządzeń ministerstwa wojny dotyczących zaprowadzenia w wojsku taboru nowej konstrukcji i prędszego urządzenia tegoż taboru, utworzony został przy najwyżej ustanowionej komisji taborowej osobny wydział, pod kierunkiem członka pomienionej komisji jenerał-majora Szestakowa, któremu poleconem zostało ściąganie potrzebnych wiadomości i informacij od naczelników oddziałów wojsk i zarządów za pośrednictwem dowódców dywizij lub ich zastępców. O czem, z polecenia ministra wojny, podaje się do wiadomości władz wojskowych, dla wykonywania wezwań jenerał-majora Szestakowa. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Jak donoszą, wojska austrjackie, do 20-go b. m. mają ostatecznie opuścić prowincję wenecką, a 21-go, jak wiadomo, odbędzie się tam głosowanie, co do którego podają nową, a raczej cokolwiek zmienioną formułę, mianowicie: „Oświadczamy nasze zjednoczenie z królestwem włoskiem pod monarchiczno-konstytucyjnym rządem Wiktora Emanuela i jego następców.”

Teraz, kiedy wycofanie wojsk francuzkich z Rzymu do dnia 15-go grudnia, stosownie do konwencji wrześniowej, nie może już być wątpliwem i kiedy jenerał Montebello po swym powrocie do Rzymu urzędownie o tem zawiadomił stolicę apostolską, w pewnych sferach rozpuszczono pogłoskę, że dzięki legji uformowanej w Antibes, okupacja będzie trwała dalej, pod cokolwiek inną formą, ale z tych samych złożona żywiołów. Z pułków opuszczających Rzym, równie jak i innych stojących we Francji, mianoby zwerbować żołnierzy aby tę legję podnieść z 1,200 do 5,000 ludzi, dać jej dowódców z armji francuzkiej, a nawet zastąpić w niej sztandar papiezki trójkolorowym sztandarem francuzkim. Dodawano nawet, że już żołnierze legji z Antibes noszą kokardy francuzkie, czemu stanowczo zaprzecza *La France*. Lecz i cała ta pogłoska zupełnie jest niewiarogodna, gdyż trudno przypuścić, aby Francja tak jawnie chciała pogwałcić konwencję z Włochami, kiedy najważniejszym dotychczasowym czynnem margr. Moustier od czasu objęcia przez niego wydziału spraw zagranicznych, była depesza wysłana do Florencji, przypominająca aby rząd włoski równie sumiennie spełnił konwencję wrześniową jak Francja. Zresztą niekarność żołnierzy zwerbowanych do służby stolicy apostolskiej, mało pozwalałaby na nich liczyć.

Listy z Konstantynopola potwierdzają wiadomość o powodzeniu misji pp. Stirbeja i Sturdzy. Z obu stron zaniechano przesadzone wymagania, i znaleziono sposób porozumienia się. Układy wprawdzie ostateczne nie zostały ukończone, ale pozostają do załatwienia małe tylko trudności, dla usunięcia których p. Stirbej udał się właśnie powtórnie do Konstantynopola, gdzie wkrótce za nim ma pojechać książę Karol dla otrzymania inwestytury z rąk sułtana.

W chwili, kiedy Belgja obchodzi trzydziestoszóstą rocznicę swego oderwania się od Holandji, *Pays* i *International* wystąpiły znów gwałtownie przeciwko temu krajowi, przewidując jego wcielenie do Francji. Lecz Belgja nie potrzebuje obawiać się tych pogróżek, z któremi upatrują pewny związek artykułu *Timesa*, dowodzącego, że Anglja nie porzuci swej bezczynności politycznej, chyba gdyby jakie mocarstwo chciało zagarnąć pod swe panowanie międzymorze Suez. Lecz przed kilkoma dniami tenże sam dziennik, w artykule, w którym oświadczał jak mało litości budzi nieszczęśliwy los dynastij hanowerskiej, hesko-kaselskiej i nasauskiej, pisał, że kraje jak Belgja i Szwajcarja zasługują na lepszy los. „Nie upadłyby” mówił on „bez walki, a jakiekolwiek było nasze postępowanie względem Danji, *nie pozostawionoby ich w walce samych*”.

Ze spodziewanym powrotem cesarza Napoleona z Biarritz i większej części ministrów znajdujących się na urlopie, w Paryżu ożywi się cokolwiek życie polityczne. Przedewszystkiem obsadzona zostanie wakująca posada ambasadora francuzkiego w Konstantynopolu; co do obsadzenia posady posła francuzkiego w Berlinie, oraz zmian osób w poselstwach francuzkich w Berlinie i Florencji, ciągle krążą najrozmaitsze pogłoski. W ogóle obecnie, podczas dyplomatycznych wakacji, panuje cisza w wiadomościach politycznych, wyraźnie przebijająca się w zagranicznych gazetach.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczony poniżej dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o finansowem położeniu Rosji.

Telegramy.

Paryż, *16-go października. Monitor* **pisze: Dżemil-pasza, który powrócił do Konstantynopola, donosi z Kandji pod d. 12-ym b. m.: Żadne ważniejsze spotkanie dotąd niemiało miejsca; turcy zaczęli działać zaczepnie i zajęli ważne stanowisko pod Apokroneos; pomiędzy powstańcami panuje rozdwojenie.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Wenecja, 11-go października.* Na skutek wstawienia się jenerała Revel, wszyscy więźniowie polityczni, trzymani w Wenecji, zostali wypuszczeni dziś na wolność. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 11 go października. Correspondencia* powiada, że twierdzenia dzienników *International* i *La France* w przedmiocie reklamacij lorda Stanley'a co do zabrania statku *Tornado*, są całkiem bezzasadne. (*Tamże.*)

* *Madryt, 12-go października. Politica* donosi, że Hiszpanja dopomni się o swe prawa i użyje przemocy względem Chili, żądając zadosyćuczynienia i wynagrodzenia, i zatrzymując nadal wyspy Chinchas. (*Tamże.*)

* *Peszt, 13-go października. Pester Lloyd* donosi, że przyjazd cesarza i cesarzowej do Budy spodziewany jest w pierwszej połowie grudnia i że ich cesarskie moście zabawią czas dłuższy w stolicy Węgier. (*Corr. Büreau.*)

* *Florencja, 13-go października. Opinione* powiada, że jenerał Menabrea złożył wczoraj rządowi austrjackiemu 87,500,000 franków. Hr. Mensdorff doręczył jenerałowi koronę żelazną. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Wenecja, 13-go października.* Wydanie żołnierzy weneckich, znajdujących się obecnie w Austrji, odłożone zostanie aż do ustania cholery. Rozporządzeniem ministerjalnem, żołnierze weneccy rozpuszczeni zostają na urlop nieograniczony. Jenerałowie Leboeuf i Moering udali się do Palmanuova, które jutro zajmą wojska włoskie. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 3-go października.* Rząd związkowy odstąpił od prześladowania prezydenta fenjenów, p. Roberts. Na meetingu odbytym w Victoria, na wyspie Vancouver, zawiadomiono, iż rząd tego kraju

ma zamiar postawić rezolucję żądającą od Anglji rządu odpowiedzialnego dla wyspy Vancouver, i traktatu wzajemności z Stanami Zjednoczonemi. Jeżeliby zaś żądanie to nie zostało przyjęte, rząd ma upraszać królowę o przyłączenie osady do Stanów Zjednoczonych. (*Tamże.*)

* (Nowe sądownictwo i inne postępy Rosji). Prasa zagraniczna tak względem nas jest niesprawiedliwą i takie przeciwko nam pisze niedorzeczności, że pomimowolnie zastanowił nas artykuł zamieszczony w dzienniku *NationalZeitung*, nie odznaczającym się przychylnością dla nas. Artykuł ten brzmi jak następuje: „*Moskwa d. 7 Października.* Przerywam długie milczenie, aby udzielić wam pocieszające z wnętrza Rosji wiadomości. Wy cieszycie się w ojczyznie waszej zwycięztwami wojennemi, my zaś cieszymy się pokojowem naszem położeniem. Jest to wzruszające widowisko, gdy wielki naród, podnosi się pod względem moralności i oświaty; jest to pocieszające dla każdego myśliciela, gdy spostrzega zadowolnienie jakie sprawia odrodzenie narodu. Nie ma ani jednego dnia, w którym niebyłoby widoczne błogosławieństwo, jakiego źródłem są wielkie i ważne reformy dokonane przez obecnie panującego nam cesarza. Zachodzi niemal wątpliwość w tem, czemu należałoby przypisać większą doniosłość, czy zniesieniu poddaństwa, czy też zaprowadzeniu sądów polubownych i przysięgłych.—Nie przesadzam bynajmniej jeżeli twierdzę, że całe nasze miasto przejęte jest radością, z powodu wyroków sędziów polubownych i przysięgłych. Jedni podziwiają szybkie postępowania sądowe, drudzy sprawiedliwość wyroków, inni zaś nareszcie ukaranie wielkich złodziei, których dawniej ręka sprawiedliwości dosięgnąć nie mogła. Najważniejszym faktem jest oddziaływanie pod względem moralnym na naród. Poprzednio w procesach sądowych prawda była niby rzeczą podrzędną, przy publicznych zaś rozprawach najpospolitszy nawet umysł zrozumie, że zbawienia szukać należy tylko w prawdzie. Nieufność przed niedawnym jeszcze czasem była ogólną plagą całego społeczeństwa, a najmniej zaufania pokładano w sędziach. Zdaję się, że chcianoby odwetować wszystkie dotychczas poniesione straty, gdyż zanoszą z taką nawałnością skargi i prośby do sędziów, iż termina dla załatwienia ich odroczone być muszą na całe miesiące. Z tego powodu mówią tu już że liczba sędziów polubownych będzie musiała być podwojoną.—Nie mniej pocieszającemi są postępy w innych dziedzinach, wszystkie szkoły są przepełnione, a uczniowie których tu dawniej bardzo mało spostrzegano, tworzą dziś znaczną część zaludnienia ulicznego. Kto zatem mógłby jeszcze wątpić o polepszeniu, jeżeli obaczy, że nawet na wsiach naszej gubernji, uczniowie i uczennice przebiegają ulice, dążąc do szkoły z książkami i tabliczkami pod pachą. — Handel i przemysł ożywiają się również coraz bardziej. Towarzystwa żeglugi parowej na Wołdze, porobiły dobre interesa w tym roku, a dochody dróg żelaznych są co raz znaczniejsze. Niezawodnie będzie wam już wiadomem, iż droga żelazna rjażańsko-kozłowska, łącząca nas ze spichrzem zboża Rosji, została otwartą już przed czterema tygodniami; a obecnie oczekują z niecierpliwością na otwarcie drogi żelaznej moskiewsko-sierpuchowskiej lub tak zwanej drogi południowej.“

* (Tydzień giełdowy). Obniżenie waluty naszej na giełdzie berlińskiej o $1\frac{1}{4}$, $1\frac{1}{2}$ %, naszych listów zastawnych o $2\frac{1}{2}$ %, pożyczki premiowej o $1\frac{1}{2}-2\frac{1}{4}$ %, nawet kursu weksli na Petersburg o 1, $1\frac{1}{4}$ %, poparte nagłem podwyższeniem kursów remes zagranicznych na piątkowej giełdzie petersburskiej o $2\frac{1}{3}$, $2\frac{1}{2}$ % przeraziło giełdę naszą, która podniosła ażjo na weksle pruskie o $3\frac{1}{3}-3\frac{1}{2}$ %, na londyńskie o $3\frac{5}{6}$ %, na paryzkie o $2\frac{4}{5}$ %, a nawet na wiedeńskie o $1\frac{1}{2}$ %. Obroty w wekslach w tym tygodniu znacznie były mniejsze jak tygodnia poprzedniego. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących, ciągle jest mały. Listy zastawne w tym tygodniu o tyle znów się obniżyły, o ile w tygodniu ubiegłym kurs ich się wzniósł, pierwszej serji o $1\frac{5}{12}$, $1\frac{1}{2}$ %, drugiej o $2\frac{1}{4}$, $2\frac{5}{12}$ %; przytem różnica serji pierwszej od drugiej doszła znów do 3%. W obligach skarbu, 5-cio procentowych biletach banku cesarstwa i akcjach dróg żelaznych rosyjskich nie było wcale tranzakcij; kupowano wszakże nieco metalików 4-ro procentowych, więcej listów likwidacyjnych, kilka sum pożyczki premiowej, akcij warszawsko-wiedeńskich, bydgoskich i terespolskich po cokolwiek obniżonych kursach, zaś małą ilość akcij fabryczno-łodzkich po kursie dawniejszym. *(G. Handl.)*

* (Ruskie towarzystwo dobroczynności). Mieszkający w Warszawie lekarze: Wagner, Malek i Janson, wynurzyli chęć udzielania bezpłatnie pomocy lekarskiej tym ubogim rosjanom, którzy znajdują się pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem. W skutku tego wszyscy ubodzy, otrzymujący od ruskiego towarzystwa pomoc w jakimkolwiek bądź kształcie, mogą udawać się do jednego z tych trzech lekarzy i otrzymywać za ich receptami bezpłatnie lekarstwa. Doktór Wagner mieszka w Łazienkach w koszarach kirysjerskich, gdzie jest lekarzem bataljonowym pułku litewskiego l-gw; Malek przy ulicy Podwal w domu Pika; doktór Janson na rogu Tłomackiego i ulicy Rymarskiej Nr. 739 lit. *b* w domu Berensteina na 2-em piętrze. *(Warsz. Dniew.)*

* (Drożyzna w Warszawie). Pewien filozof praktyczny powiedział już dawno, że w ludzkiej naturze leży zawsze jakieś niezadowolnienie z wszystkiego co posiada i co ją otacza w świecie, które jest właśnie dowodem nieśmiertelności duszy. Paradoksując tę moralną sentencję, moglibyśmy twierdzić, że dusze mieszkańców Warszawy, mają prawo do nieśmiertelności w obecnym czasie, choćby tylko z powodu coraz głośniejszych narzekań na wzmagającą się co chwila drożyznę wszelkich przedmiotów, nie tylko zbytkownych, lecz koniecznych do utrzymania życia. Pominąwszy już nawet ceny lokalów niepraktykowanie wysokie, przeciw którym niejednokrotnie występowaliśmy, pominąwszy również zdwojone ceny odzieży i obówia, które za granicą, szczególniej też w Niemczech są o połowę tańsze—zatrzymamy się chwilkę nad rosnącą ciągle a nie spadającą nigdy ceną chleba, mięsa, mąki, kaszy, ryb, masła, owoców, drobiu, słowem wszystkich produktów koniecznych do pożywienia ludzkiego. Gdyby ceny chleba zwiększały się podczas drożyzny zboża, a spadały zaraz po urodzaju, rozumielibyśmy taką ich fluktuację, lecz pp. piekarze warszawscy, od czasu zniesienia taksy, raz dobrawszy się do cen drogich, nie myślą ich zniżać, pomimo najobfitszego urodzaju zboża—owszem, bułeczki ich zmniejszają się coraz bardziej w kształcie i wadzę, tak, że w niektórych piekarniach dochodzą do mikroskopijnej małości. Każda z gospodyń tutejszych wie dobrze, jaka zachodzi różnica pomiędzy dzisiejszą ceną mąki, a tą jaka trwała przez długie lata, nie zbyt dawno jeszcze, a każdy naczelnik rodziny zaświadczy, iż w ciągu ostatnich lat, budżet jego domowy bez zaprowadzenia zmiany w sposobie i skali życia, podwoił się prawie. Jednakże, jednem z największych i najbardziej rażących nadużyć, jest obecna cena mięsa w jatkach warszawskich! Administracja czując od dawna cały ciężar, jaki ogół konsumentów ponosi z powodu wygórowanych cen mięsa, miała zapewnie nadzieję, że przez zniesienie opłaty konsumcyjnej i monopolu rzezi, wpłynie skutecznie na radykalne zniżenie ceny mięsa,—nadzieja ta była uzasadniona zupełnie, a jednak nie ziściła się zgoła. Panowie rzeźnicy we współce z spekulantami trudniącemi się dostawą bydła, wziąwszy się za ręce, dozwolili obniżyć cenę mięsa w jatkach o pół kopiejki na funcie tylko! Tak więc pomimo zniesienia opłaty konsumcyjnej i wolnej rzezi, pomimo, że o kilka wiorst za rogatkami, funt mięsa wołowego kosztuje $5\frac{1}{2}$ kopiejek—warszawianie płacą zań po $10\frac{1}{2}$ kopiejek, czyli w dwójnasób tyle. Wierzymy, iż mięso z wołów dostawionych do Warszawy jest pożywniejsze i tłustsze i że cena jego powinna być wyższą nieco; lecz stosunek taki nie powinien przybierać potwornych rozmiarów. Niedawno, mówiąc o dorożkach warszawskich, radziliśmy kapitalistom tutejszym przedsięwziąć radykalną onych reformę,—dzisiaj, toż samo zastosujemy i do mięsa, pewni, że tylko brak uczciwej i światłej konkurencji trzyma upartą chciwość i ciemnotę przy wymaganiach niesłusznych,—przekonani, że gdyby któryś ze znaczniejszych kapitalistów własnemi lub zbiorowemi siłami uorganizował i zakup bydła i rzeź i sprzedaż cząstkową mięsa w licznych jatkach po wszystkich targach tutejszych, wpłynąłby niezawodnie na znakomite obniżenie ceny tego koniecznego produktu a sam odniósłby nieobliczone korzyści. Toż samo z pewnem uwzględnieniem czasu, możnaby uczynić przez konkurencję z piekarniami, składami mąki, masła i nabiałów— bez takiej rozumnej, opartej na gruntownej znajomości rzeczy i na silnym kapitale konkurencji—drożyzna w Warszawie nie ustanie nigdy, owszem coraz bardziej wzmagać się będzie. *Al.*

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, starozakonny Majer Muraw, blacharz, lat 43 wieku liczący, pokrywając blachą dach na nowo wybudowanym domu N. 1382 przy ulicy Marszałkowskiej, przez własną nieostrożność spadł z takowego na bruk, skutkiem czego złamał sobie prawą nogę poniżej kolana i jedno żebro.

* (Austro-włoski traktat pokoju.) Urzędowa *Wiener Zeituntg* podaje traktat pokoju pomiędzy Austrją i Włochami, zawarty w Wiedniu 3-go października i ratyfikowany 12-go października roku bieżącego. Oryginał francuzki i przekład niemiecki podpisane zostały przez hr. Wimpfena i hr. Menabrea pełnomocników obustronnych. Traktat ten składa się z 24-ch artykułów i dodatkowego. Podpis cesarza austrjackiego na ratyfikacji kontrasygnowany został przez hr. Mensdorffa-Pouilly. Osnowa tego traktatu jest mniej więcej znana naszym czytelnikom; podajemy tu przeto tylko rozbiór kazdego z jego artykułów. Art. 1-y. Zawiera się wieczny pokój. Art. 2-gi. Zwracają się obustronnie jeńcy wojenni Art. 3-ci. „N. cesarz austrjacki zgadza się na przyłączenie królestwa lombardzko-weneckiego do królestwa włoskiego”. Granica terytorjum odstąpionego, ma być zgodną z granicami administracyjnemi teraźniejszego królestwa lombardzko weneckiego. Art. 5-ty. Ewakuacja terytorjum odstąpionego rozpocznie się niezwłocznie po podpisaniu pokoju. Art. 6. Rząd włoski bierze na siebie: a) część długu Monte Lombardo-Veneto, pozostawioną przy Austrji z mocy konwencji zawartej w Medjolanie w 1860 roku, podług wymagania art. 7-go traktatu zürichskiego; b) długi, które przybyły do wyż wspomnionej części począwszy od 4-go czerwca 1859 roku i c) sumę 35 miljonów złotych reńskich jako przypadającą na wenecką część pożyczki z 1864 roku i jako wynagrodzenie za rekwizyta wojenne, trudne do przewiezienia. Sposób spłacenia tej ostatniej sumy oznaczony zostaje w artykule dodatkowym. Art. 7. Dla zlikwidowania wyż wspomnionych sum, ma być wyznaczona osobna komisja, złożona z delegowanych ze strony Austrji, Włoch i Francji. Art. 8 i 9 dotyczą kwestij finansowych odstąpionego terytorjum. Art. 10, 11, 12 i 13, obejmują warunki w przedmiocie dróg żelaznych. Art. 14 stanowi, iż wolno jest przewozić w ciągu jednego roku majątki ruchome z Austrji do Włoch i na odwrót. Art. 15. Poddani lombardzko-weneccy, zostający w służbie w armji austrjackiej, uwalniają się z takowej i wracają do kraju rodzinnego. Toż samo prawo służy urzędnikom cywilnym, jeżeli tego życzyć sobie będą. Art. 16. Oficerom pochodzenia włoskiego, służącym w armji austrjackiej, pozostawia się do woli, bądź pozostać nadal w tej służbie, bądź też przejść do armji króla włoskiego. Art. 17. Emerytury przyznane urzędnikom wojskowym i cywilnym i wydawane z kas królestwa lombardzko-weneckiego, mają być nadal płacone przez rząd włoski. Art. 18. Archiwa terytorjów odstąpionych, jak również dokumenta dawnej rzeczypospolitej weneckiej, wraz z inwentarzami przedmiotów sztuki i nauki, mają być oddane rządowi włoskiemu. Art. 19. Mają być zaprowadzone zobopólne ulgi, co do ceł. Art. 20. Traktaty i konwencje, zatwierdzone artykułem 17-m traktatu paryzkiego z 1859 r., zachowują moc obowiązującą na przeciąg jednego roku. Art. 21. Obie strony zobowiązują sie przystąpić niezwłocznie do zawarcia traktatu handlu i żeglugi, tymczasem zaś stosować się do traktatu z 18 grudnia 1851 roku. Art. 22. Książęta i księżne domu austrjackiego, jak niemniej księżniczki, które weszły przez związki małżeńskie do składu rodziny cesarskiej, mają wrócić do zupełnego i bezwarunkowego władania swym majątkiem prywatnym. Art. 23. Z obu stron udziela się zupełna i bezwarunkowa amnestja dla wszystkich osób skompromitowanych podczas wypadków politycznych na półwyspie. Art. 24. Traktat niniejszy ma być ratyfikowany w ciągu 15-tu dni, lub wcześniej, jeżeli można.

Anglja.

* (Król grecki). W Anglji spodziewają się przyjazdu króla Jerzego. Królowa Wiktorja ofiarowała mu na rezydencję zamek Claremont. *(La Patr.)*

Austrja.

* (List cesarski). *Wiedeń, 14 października.* Jego c. k. apostolska mość wystósował do ministra stanu następujący list własnoręczny: „Kochany hrabio Belcredi! Gdy manifestem z 17 czerwca r. b. obwieściłem moim ludom z głęboką boleścią o nieuniknionej konieczności wojny w obronie słusznego prawa Austrji—w owej doniosłej chwili, ludy odpowiedziały na mój głos z gotowością do ofiar, co dostarczyło memu ciężko stroskanemu sercu prawdziwe zadowolenie. Pokrzepiło mnie przeświadczenie, że w tym tak doniosłym kroku, monarcha i lud powodować się będą jedną i tąż samą myślą, jednemi i temiż samemi uczuciami. Niefortunne wypadki, które wydarzyły się następnie na północnym placu boju, ciężkie ofiary, spowodowane skutkiem tego dla mego państwa, nie zachwiały w ludzie ducha poświęcenia patrjotycznego. W stolicy i w wielu częściach państwa, tysiące chwytały dobrowolnie za broń, bądź dla wzmocnionia szeregów armji, bądź dla utworzenia oddziałów ochotników, bądź nareszcie dla zasłonięcia granic od napadów nieprzyjacielskich; tenże sam duch gotowości do ofiar okazany został w równej mierze przy zaopatrywaniu wojska we wszelkie potrzeby. W mojem wiernem hrabstwie Tyrolu, cała ludność zdolna do noszenia broni, ożywiona miłością ojczyzny, powstała dla bohaterskiego odparcia nie-

przyjacjela, i moje drogie królestwo czeskie wytrwało, wśród najsroższych cierpień i najcięższego ucisku, w postawie, właściwej jedynie ludowi, który tak samo jak waleczni synowie Tyrolu, przez wierną miłość dla prawowitego władcy, dla państwa i ojczyzny, dodaje dziejom nowego blasku, który nigdy przyćmionym nie zostanie. Niestety, ucisk ten rozciągnął się podczas wypadków wojennych i do innych krajów, do mojej wiernej Morawji, do Szlązka, części dolnej Austrji, Tyrolu południowego i terytorjum Gorycji, i wszędzie w tych czasach ciężkich prób, duch patrjotyzmu i wierności ludu nietylko nie został osłabiony, lecz przeciwnie, nawet wśród najniebezpieczniejszego położenia, wyszedł na jaw w sposób wzniosły. Szczególniej błogą była dla mnie wiadomość o pełnem miłości udziale i prawdziwem poświęceniu, z jakiemi ranni i chorzy byli wspierani i pielęgnowani przez wszystkie klasy ludności. W ten sposób, z bolesnemi wrażeniami dni nieszczęśliwych, zespala się wiecznie trwałe wspomnienie o najcenniejszych dowodach wierności i szlachetnego poświęcenia moich ludów, i z rozczulonem sercem wynurzam im za to moje wdzięczne podziękowania. Polecam wam podać o tem do wiadomości powszechnej, i zwłaszcza zakomunikować to reprezentacjom moich królestw i krajów podczas przyszłego ich zgromadzenia się. Zadaniem jest mojego rządu, użyć wszelkich w rozporządzeniu jego będących środków dla zabliźnienia ciężkich ran, spowodowanych wojną. Jak najgorliwsza działalność jest tym razem świętym obowiązkiem, sumiennego spełnienia którego spodziewam się od wszystkich władz rządowych. Ktokolwiek w tych ciężkich czasach poniósł dla państwa ofiary, ten ma prawo do tego, ażeby państwo niosło mu pomoc, z zapewnieniem której wedle prawa i słuszności nie należy zwlekać. O rezultatach przedsięwziętych już przez was środków, macie mi stale składać sprawozdanie. Schönbrunn, 13 października 1866. (podp.) *Franciszek-Józef*". (*Wien. Z.*)

* (C h o l e r a). *Kraków, 12 października.* Według ogłoszenia komisji namiestniczej z d. 7 b. m. w ciągu czasu od 26-go września do 5-go października, było w 33 miejscach okręgu administracyjnego krakowskiego należących do 7 powiatów, 450 osób chorych na cholerę. Z tych 125 wyzdrowiało, 169 umarło, 156 pozostało do leczenia. Od d. 23 sierpnia, odkąd cholera się pojawiła, na 77,989 ludności miejsc dotkniętych cholerą, zachorowało 629 osób, z tych 185 wyzdrowiało, a 288 umarło. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (N o t a f r a n c u z k a). Depesza nadesłana przez Pointe-de-Galles donosi, że kontr-admirał Roze, dowódca francuzkiej dywizji morskiej na wodach Chin i Japonji, przesłał w dniu 2-gim września nową notę do rządu króla Korei. Jeżeli żądania Francji nie otrzymają zadosyćuczynienia, oddział kanonierek pod osobistem dowództwem admirała, który zatknie swoją flagę na statku *Bourdais*, ma, jak mówią, przepłynąć Nagton-Kan, wielką rzekę prowadzącą do stolicy kraju. Zapewniają, że admirał postanowił wymódz, obok jak najzupełniejszej swobody religijnej, pozwolenie do osiedlania się cudzoziemców w Korei z podobnemi prawami, jakie posiadają oni w Chinach i Japonji. (*La Patr.*)

Francja.

* (D r. L a n g e n b e c k). *Die Tribüne* z 13-go b. m. pisze: „Wbrew zaprzeczeniom, *Publicist* zapewnia, iż wie z wiarogodnego źródła, że radca tajny Langenbeck powołany został raptem do Paryża na konsultację co do stanu zdrowia cesarza Napoleona i że ambasada francuzka w Berlinie oddała do jego rozporządzenia pociąg nadzwyczajny drogi żelaznej. Dr. Langenbeck wyjechał z Berlina w zeszły wtorek wieczorem i odbył podróż nie zatrzymując się nigdzie, tak, iż stanął w Paryżu następnego dnia, t. j. we środę.

* (E w a k u a c j a p a ń s t w a k o ś c i e l n e g o). *La France* donosi: Podług informacij, które są zdaniem naszem dokładne, ewakuacja terytorjum papiezkiego przez wojska francuzkie nastąpi ściśle w terminie oznaczonym w konwencji z 15-go września. Jenerał de Montebello, natychmiast po swym powrocie do Rzymu, zawiadomił o tem urzędownie ojca św.

* (L e g j o n r z y m s k i). *La Fr.* pisze: Niektóre dzienniki doniosły, że legjon rzymski, uorganizowany w Antibes staraniem rządu francuzkiego i oddany przez niego do rozporządzenia papieża, używa kokardy trójkolorowej francuzkiej. Wiadomość ta jest całkiem błędna. Nowy legjon, tak samo jak wszystkie inne oddziały armji papiezkiej, używa kokardy i sztandaru ojca świętego.

* (P. d e S a r t i g e s). *Paryż, 13-go października.* P. de Sartiges, ambasador francuzki w Rzymie, miał opuścić dziś tę stolicę i udać się do Paryża za urlopem. Nie przestają zapewniać, że p. de Sartiges nie wróci już na to stanowisko. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (O d r o c z e n i e d e k r e t ó w). Listy z Madrytu z dnia 9-go października donoszą, że podpisanie dekretu dotyczącego prasy, zostało odroczone. Dekret ten miał na celu utworzenie dla dzienników hiszpańskich systemu ostrzeżeń i poprzedniego upoważnienia. Trzy inne dekreta, których przeznaczeniem była zmiana organizacji politycznej w Hiszpanji, zostały również odroczone. (*La Potr.*)

Niemcy.

* (P o g ł o s k i). *La France* pisze pod dniem 13-ym b. m.: Zwróciliśmy wczoraj uwagę na łatwość, z jaką przyjmowane są pewne pogłoski, zdolne zaprzątać opinję publiczną. Zdaje się, iż tak samo rzeczy się mają w Berlinie, gdzie puszczono w obieg pogłoskę, że król pruski ma być wkrótce ogłoszony cesarzem niemieckim i że parlament niemiecki, który zgromadzi się w styczniu, rozpocznie swe pierwsze posiedzenie od tego aktu. Bardzo być może, iż projekt podobny istnieje w umyśle p. Bismarcka, lecz od projektu do wykonania onego, bardzo jeszcze daleko.

Włochy.

* (P r o t o k ó ł y d o d a t k o w e). *Mém. dipl.* podaje następujące szczegóły o pewnych warunkach objętych protokółami dołączonemi do traktatu pokoju z 3-go października: „Oddzielny protokół, dołączony do traktatu z 3-go października, stanowi, że rząd króla Wiktora Emanuela podejmuje się długu należnego Francji w wysokości 5 milionów franków i stanowiącego część długu Monte-Lombardo. Odtąd, rząd włoski uskuteczniać będzie na ręce rządu francuzkiego wypłatę procentów od powyższej sumy. Inny protokół stanowi, że pałace weneckie w Rzymie i Konstantynopolu pozostają nadal w posiadaniu Austrji, zgodnie z traktatem austro-francuzkim z 24-go sierpnia. Nareszcie, artykuł dodatkowy stanowi o sposobie spłaty 35 milionów zł. reń., należących Austrji od Włoch za odstąpienie Wenecjańskiego: 7 miljonów mają być zapłaconych za trzy miesiące, licząc od dnia ratyfikacji; pozostała zaś suma, wynosząca 28 milionów, spłacaną będzie w ciągu jednego roku, co dwa miesiące, licząc na każdą ratę po jednej szóstej części pomienionej sumy."

* (E w a k u a c j a W e n e c j i) przez austrjaków odbywa się z największą szybkością. Włosi zajęli zupełnie Peschierę, Mantuę i Borgoforte. Miasta te wydane zostały przez władze wojskowe austrjackie jenerałowi Leboeuf, który natychmiast odstąpił je na powrót właściwym municypalnościom. To samo będzie z innemi większemi twierdzami Wenecji. Sądzą, że operacja ta skończy się w zupełności do 20 października i że do tego dnia wszyscy austrjacy wycofają się po za nowe swoje granice. (*Nord.*)

* (C e s a r z o w a m e k s y k a ń s k a). *Gazeta florencka* zapewnia w listach swoich z Rzymu, że stan zdrowia cesarzowej Karoliny przed jej wyjazdem zupełnie się poprawił. (*La Patr.*)

Odsłonięcie pomnika w Pilicy (*).

Najwyższy ukaz z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r., który położył koniec zależności włościan polskich od obywateli, i który uczynił pierwszych właścicielami gruntów, z jakich użytkowali na uciążliwych dla nich umowach z obywatelami, nie mógł nie wywołać ze strony uszczęśliwionej włościańskiej ludności, różnego rodzaju oznak wdzięczności dla Monarszego Wyswobodziciela.

W 1865 r. w pierwszą rocznicę wielkiego święta włościańskiego, włościanie wszędzie wynurzyli życzenie uwiecznienia pamiątki dla nich zawsze pamiętnego dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. Wynurzenia te były różnorodne: jedni postanowili zbudować kaplicę pod wezwaniem św. Aleksandra; drudzy — wznieść pomniki; trzeci — w rocznicę tego pamiętnego dnia corocznie zbierać składki na utrzymanie w szkołach sierot, na zapomogę mieszkańcom swych gmin nagle zubożałym, i na inne cele dobroczynne. Wynurzenia te miały miejsce wszędzie. W swoim czasie *Dzien. Warsz.* podawał szczegóły w tym przedmiocie.

Od tego czasu, na całej przestrzeni królestwa polskiego zaczęły ukazywać się kaplice pod wezwaniem św. Aleksandra i różnego kształtu pomniki. Umieszczone na nich napisy wszędzie świadczą o wdzięczności włościan polskich dla Monarchy-Oswobodziciela. Wszystkie wznoszone pomniki, bywają poświęcane albo 17 kwietnia w dniu urodzin Najjaśniejszego Pana, albo 30 sierpnia w dzień imienin Jego Cesarskiej Mości. Włościanie nie zgadzają się aby były poświęcane w inne dnie.

Dnia 30 sierpnia r. b. w rewirze wojennym pilickim miało miejsce odsłonięcie trzech pomników wzniesionych przez włościan w Pilicy, Kroczycy i Skarżycy ([1]). Zdarzyło mi się być obecnym przy odsłonięciu pomnika w Pilicy i podaję opis tej uroczystości.

O godzinie 9-ej rano, mieszkańcy gminy pilickiej zebrali się do kościoła parafjalnego w m. Pilicy dla wysłuchania mszy. Na jej rozpoczęcie przybyli: wojenny naczelnik rewiru i komisarz do spraw włościańskich. Z szczególniejszem zadowolnieniem patrzałem, jaką godność zachowywał wójt gminy, prosty włościanin. Kiedy zbliżył się do niego komisarz i podał mu rękę, uścisnął ją z uczuciem swej godności, swobodnie, bez żadnego ceremoniowania się. Widać było, że wójt przyzwyczajony był do takiego obchodzenia się z nim komisarza.

Po skończeniu mszy, wszyscy obecni w kościele, z chorągwiami i obrazami udali się do pomnika. Tymczasem z rozporządzenia dowódcy kwaterującego w Pilicy pułku witebskiego, kościelna parada po skończeniu odprawionego przez pułkowego kapelana nabożeństwa, skierowana została na miejsce poświęcenia pomnika, gdzie przybyła wcześniej od procesji kościelnej. Po zbliżeniu się procesji, wojsko oddało honory chorągwiom, a pułkowa muzyka zagrała modlitwę: „Kol sławien"...

Kiedy procesja zatrzymała się przed pomnikiem, wójt gminy zdjął z niego zasłonę. Oczom obecnych ukazał się piękny marmurowy pomnik. Na szczycie jego znajduje się krzyż metalowy z pozłacanym wyobrażeniem Zbawiciela, a na piedestale cyfra Najjaśniejszego Pana w wieńcu, naokoło którego wyrżnięty jest napis: „pod Twojem berłem szczęście Polski", a niżej: „Alexandrowi II, Cesarzowi Wszech Rosij, Królowi Polskiemu wdzięczni włościanie. Pamiątka oswobodzenia naszego dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku".

Kiedy pomnik został pokropiony wodą święconą, wojska oddały honory, a muzyka zagrała hymn narodowy. Ksiądz miejscowy (proboszcz kościoła) miał odpowiednią mowę. Treść tej mowy była następująca: W początku kaznodzieja wskazał dobroczynne następstwa ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.: ulepszony pod względem materjalnym byt włościan, sądy gminne, w których spory ich rozstrzygają się prędko i słusznie przez sędziów wybranych z łona włościan, porównanie praw stanu włościańskiego z prawami innych stanów. „Potem" mówił kaznodzieja, „należałoby mi przypomnieć wam o uczuciach wdzięczności dla Monarchy, który was uszczęśliwił i o wierności dla niego; lecz i wierność i wdzięczność dowiedliście czynami. W czasach burzliwych zachowaliście wierność dla Tronu i za nią zostaliście wynagrodzeni przywilejami, z jakich teraz korzystacie; a żeście za nie wdzięczni, to dowodzi tego ten piękny pomnik, przez was wzniesiony. Wszelako, jako sługa ołtarza, obowiązany jestem przypomnieć wam słowa Zbawiciela: „Co Boskie oddajcie Panu Bogu, a co Cesarskie Cesarzowi". Znaczenie tych wyrazów kaznodzieja wyjaśnił przez wskazanie sumiennego wykonania przez każdego jego obowiązków, regularne wnoszenie podatków, i posłuszeństwo postawionym naczelnikom, jako wykonawcom rozporządzeń władzy najwyższej przez Boga ustanowionej. Słowa swe popierał tekstami z pisma świętego,

Mowa z tego względu szczególnie była dobra, że zastosowana była do stopnia rozwinięcia słuchaczy, dla których była przeznaczona. Włościanie słuchali jej z uwagą.

O uczuciach włościan, obecnych przy odsłonięciu pomnika, zbytecznem byłoby co mówić; odgadnie je każdy. Lecz nie mogę przemilczyć o wrażeniu, jakie na mnie sprawił pewien siwowłosy starzec. Przez cały czas poświęcania pomnika, klęczał i modlił się gorąco. Widać niemało doznał biedy, nim doczekał się dobroczynnego ukazu z 1864 roku...

Po skończeniu mowy, kiedy włościanie zbliżali się do pomnika i całowali go, muzyka pułkowa grała hymn narodowy. Kiedy procesja ruszyła z powrotem do kościoła, muzyka przyłączyła się do niej, i postępując za nią, przez cały czas grała modlitwę: „Kol sławien".

W kościele odprawione zostało nabożeństwo za zdrowie Najjaśniejszego Pana, przyczem byli obecni przybyli z procesją: dowódca witebskiego pułku pułkownik Żurawlew i wszyscy sztabs i ober-oficerowie znajdujący się przy sztabie pułkowym w Pilicy.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

([1]) W czterech gminach tego rewiru pomniki zostały odsłonięte 17 kwietnia.

Nasze położenie finansowe (*).

V.

Brak naszych moralnych kapitałów do produkcji.—Ciemnota; pijaństwo; brak oszczędności. – Najkonieczniejsze z zasadniczych narzędzi produkcji: koleje żelazne; flota kupiecka.

(Dalszy ciąg; patrz Nr. 221 *).

Przejdźmy do oszczędności. Co, jak nie ona żywi produkcję. Na nieszczęście, może nigdzie tak źle nie umieją rozporządzać swemi pozostałościami, i tak szybko ich nie niszczą, jak u nas. Wszystko u nas bywa przehuliwane. Zmieniony ustrój życia ruskiego, zaczyna powstrzymywać to przehuliwanie, lecz do umiejętności *oszczędzania*, jeszcze nam daleko; trzeba wprzód uwolnić się od wielu nieprzyjaznych warunków.

Dla nas najważniejsze są *oszczędności* ludowe; lecz niewiadomo kiedy staną się choć cokolwiek znaczniejszemi, jeżeli będziemy obojętnie patrzyli na pijaństwo, jeżeli takowe z równą siłą będzie żywiło nasz budżet, jak dotąd [2]). Według poniżej przytaczających się cyfr można widzieć, że nigdzie nie ma nic podobnego.

	cały dochód	z niego od trunków	Na jedną głowę 38° wódka	piwo
W Rosji	380 mil. kred. rubl.	125 mil. rubl.	0,9	01
„ Anglji	428 mil. sr. rubl.	113 „ „	0,4	8,6
„ Francji	527 „ „ „	17 „ „	0,2	2,1
„ Austrji	273 „ „ „	20 „ „	0,1	2,1
„ Prusach	130 „ „ „	8 „ „	0,5	1,2

Wielu widzi biedę tylko w tem, że nasz chłópek *nie pije* (regularnie po kieliszku), a *upija się*; dla nas zaś główną biedę stanowi to, że pije nieproporcjonalnie do swej zamożności, przepija *wszystko*, pozostaje nędzarzem, nie ma czem zaspokoić innych swych potrzeb i nie rozwija ich.

Lud zaczyna spostrzegać toczące go złe; w zeszłym roku już pił mniej niż w 1864 roku; w bieżącym, wnosząc ze sprawozdań za pierwsze cztery miesiące, przepił jeszcze mniej,—8 miljonów mniej niż obliczone było w budżecie; ale to zmniejszenie nie jest wcale dostatecznem i dobrzeby było, jeżeli powstało ono od wstrzemięźliwości, a nie z tego iż nie ma już za co pić.

Na naszych finansowych mężach leży wielki obowiązek, pomożenia do otrzeźwienia ludu. A jeżeli w roku bieżącym przy spadnięciu dochodu od trunków o kilka miljonów, nie wzniosą się odpowiednio inne pozycje, a szczególnie nie zmniejszy niedobór, to będzie jawna wskazówka, że lud pił mniej dla tego, że przez pijaństwo zubożał i *spożycie wódki nie tylko nie powinno być ułatwione, lecz przeciwnie energicznie zmniejszone.* Tylko nieustannie ścieśniając fatalną cyfrę dochodu od trunków, możemy wyprowadzić nasz budżet na normalną drogę szybkiego wzrostu wszystkich pozycij, złączonych nie z zubożeniem, ale z wzbogaceniem się ludności. I gdyby nasz budżet musiał kilka lat z kolei ponosić, z powodu spadnięcia dochodu od trunków, niewielkie deficyty, tysiąc razy byłoby pożyteczniej dla Rosji pokryć te deficyty pożyczką, niż znów rozwijać spożywanie wódki. Reforma, jakiejby w takim razie wymagał nasz budżet, nie byłaby wcale trudniejszą i zawikłańszą od reformy, jaką musiał wprowadzać Robert Peel przy przejściu od systemu protekcyjnego do systemu wolnego handlu,—przejściu także spowodowanem przez deficyta w angielskim budżecie. Przykład nauczający. [3]).

Nie można wytwarzać *siły* ze *słabości*; tylko siła daje siłę. I dopóki chłopek nasz nie będzie trzeźwo stał na nogach, nie będzie chował w swym worku, potem i krwią zapracowanego grosza, nie zobaczymy ani bogactwa naszych rodzin, ani bogactwa gromad, ani pomyślności państwa. Gdyby to jeszcze wszystko kończyło się z nami! Ale jakże nie przewidywać, że nasze słabości odezwą się w potomstwie, i że będziemy musieli odpowiedzieć przed Rosją, za tę cyfrę idiotów, słabego umysłu, słabego zdrowia, która cześka naszych niedorostków w dziewiątem dziesięcioleciu naszego wieku.

Ważne nie to, aby wódka była niezmiernie drogą, ale żeby tentacij było o ile można namniej.

Drugą przyczyną braku u nas oszczędności, jest brak ostateczny instytucij tego rodzaju i w ogóle sposobów, za pomocą których ludowe pozostałości, mogłyby być obracane do produkcyjnych celów. Przy wszystkich wadach poprzedniego naszego systemu kredytowego, miał on jedną ważną zaletę, mianowicie sposobność, jeżeli nie pomagania szybkiemu nagromadzeniu się bogactw, przynajmniej pomagania do zachowania oszczędności, zabezpieczania ich od roztrwonienia. W tym względzie doskonale przypadał do naszych głównych właściwości—bezrządu, braku wykształcenia i jeszcze więcej braku stanu bankierskiego, to jest sumiennych kupców pieniędzy. Teraźniejsze kasy oszczędności wcale nie zapełniają tego braku, jaki społeczeństwo zaczęło uczuwać po zniesieniu dawnych instytucij; kas tych nadzwyczajnie jest mało, przyjmują tylko drobne oszczędności, przyjmowanie i wypłata połączone są ze znacznemi formalnościami. Dla wszystkich zaś cokolwiek znaczniejszych pozostałości, nie ma innego umieszczenia, jak w papierach *kursowych*, przestraszających ciemnych ludzi swemi falowaniami i niedogodnych z tego powodu, że wymagają corocznych kłopotów wierzyciela dla otrzymania procentu, którego w dodatku nie ma gdzie umieścić, jeżeli nie stanowi znacznej sumy.

Dla własnych ekonomicznych korzyści powinniśmy do czasu rozszerzyć dla ludności możność umieszczania swych oszczędności *na pewno*, i przytem bez korespondencji o liche pięć rubli lub udawania się osobiście po nie, po bezdrożu. Braku pewnych i produkcyjnych umieszczeń, dopuszczających procent *składany* u nas być nie może. Nasz przemysł błaga o kapitały. A tą drogą znajdzie ich *więcej*,—ponieważ więcej będzie chętnych do wnoszenia, mniej będzie trwonić się procentów; znajdzie je *taniej*,—ponieważ przy procencie składanym, stopa procentu może być nizka; nakoniec będzie je znajdował z większą dla samej produkcji *oszczędnością*, w skutku usunięcia wszelkich nieprodukcyjnych dla właścicieli strat na podróże, komisowe, stratę czasu i t. d.

Lecz niedosyć utworzyć taką możność umieszczenia, *należy jeszcze postawić ją o ile można bliżej ludu, wprowadzić ją w samo jego łono: aby tentacja hulatyki zastąpiona była przez tentację uczciwego zysku.* Najlepiej mogą osiągnąć ten cel drobne procentowe papiery, wypuszczane dla przedsiębierstw produkcyjnych, a mianowicie, przedewszystkiem na najniezbędniejsze dla Rosji—*koleje żelazne.*

Tu już przechodzimy z dziedziny moralnych warunków produkcij, w dziedzinę materjalnych jego narzędzi.

Wszystkie te narzędzia mogą być podzielone na trzy główne działy: 1) na *kapitały zakładowe* (folwarki, fabryki, koleje żelazne i t. p.), przedstawiające pozostałości pracy *spożyte* na cele produkcyjne; 2) na *kapitały obrotowe* (wszelkie możliwe wartości), przedstawiające pozostałości lub płody pracy jeszcze *nie spożyte*; i 3) na *kapitały kredytowe*, jeszcze nie utworzone w rzeczywistości, ale już puszczone w obieg.

Niewątpliwie ze wszystkich *zakładowych* narzędzi, nasza produkcja najbardziej potrzebuje kolei żelaznych.

Co o nich było pisane, co mówione. A jak mało jeszcze rzeczywistość odpowiada naszym potrzebom. Na stotysięcymilowe terytorjum, na 80 miljonową ludność, dodajemy corocznie zaledwie kilkadziesiąt wiorst dróg żelaznych, z wielką pracą dochodzimy do jakich takich setek. Ale nam potrzeba corocznie *tysiąca* wiorst szyn; inaczej nie można myśleć o naszej walce z Europą. Jak broń igłowa pobija armję działającą zwykłym karabinem, tak i produkcja pracująca przy pomocy kolei żelaznych, bez wysileń pobija produkcję, która więźnie na każdym kroku w błocie i bezustannie staje z powodu bezdroża. Razem z produkcją pobijana jest przedwcześnie i sama armja. Jeżeli podczas pokoju nie posuniemy energicznie naszego przemysłu, to jakkolwiek silnie w chwili starcia trzymalibyśmy się z frontu, to *przedwcześnie* będziemy prześcignięci z tyłu i skrzydeł z powodu braku należytej siły w stojącej z tyłu za nami produkcji. Teraz każdej wojnie towarzyszą techniczne niespodzianki i ten kto przed wojną potrafił zrobić *manewr techniczny*, ten już w *połowie* zapewnił sobie wszystkie strategiczne i techniczne powodzenia wojny.

A jakże koniecznem jest dla nas zrozumieć całą istotność grożącego nam niebezpieczeństwa i całą jego nieodbitość, jeżeli w swoim czasie nie znajdziemy w sobie energji do uczynienia tego co należy uczynić. *Gdybyśmy nie mieli środków*, to i tak powinnibyśmy błagać państwo, żeby jak za Piotra Wielkiego, uciekło się do żywej siły, do ogólnego z nas poboru, a nie narażać naszego istnienia na tak istotne ryzyko. *Lecz mamy konieczne środki*; to nie myt, nie domysł, a niewątpliwa pewność. Lud, którego średnie klasy mogły udzielić w krótkim czasie 200 miljonów r. na loteryjne pożyczki; lud którego niższe klasy, przy całem swem ubóstwie, tracą na jedną ze swych potrzeb tyle, że z niej dają czystego dochodu skarbowi przeszło 120 miljonów rsr.; —zawsze będzie gotów dawać kilka lat z kolei po 35—40 miljonów rsr. na cele produkcyjne. Osoby prywatne będą szukały tych pieniędzy i nie znajdą ich; ale jeżeli sam rząd zwróci się do narodu, jutro będzie je miał, bo naród *zna* rząd i *wierzy* mu. Ale samo przez się rozumie się, że należy być wyrachowanym w swych wymaganiach, należy wiedzieć jak zwrócić się do masy narodu.

Cała Rosja przekonana jest o tem, że dla nas koniecznie są *najtańsze drogi*; że tylko przy ich taniości będziemy w stanie, zbudować *wiele* dróg,—mieć z nich *dochód* a nie *stratę*, i co najważniejsze *rozlegle z nich korzystać*, dla naszych towarów. Bez taniości budowy, nie możliwe są nizkie taryfy, niemożliwy jest przewóz produktów do portów z głębi Rosji, niemożliwe jest nasze przemysłowe i handlowe współubieganie się z cudzoziemcami.

Żeby osiągnąć taniość, stanowczo powinniśmy wypędzić z naszych projektów wszelki *cień* zbytku i zbyteczności. Aby tylko drogi miały dobry pokład, trwałe, ale bez wszelkiego artystycznego wyrobienia mosty, trwałe szyny, o ile można najprostsze wagony, oszczędne lokomotywy, proste drewniane baraki zamiast wozowni. Przyzwyczailiśmy się kreślić nasze projekta rozlegle i pięknie, ale czas abyśmy się przekonali, że wszelka zbyteczna linja, wszelka zbyteczna barwa w naszym rysunku,—koniecznie odejmuje Rosji pewną cząstkę pomyślności, wstrzymując rozwój najkonieczniejszej jej sprawy.

Obecnie wielu z naszych inżynjerów już przystaje, że średnio możemy budować bardzo dobre drogi po 45 i 50 tysięcy rubli za wiorstę. Ale i ta cyfra dla nas jeszcze bardzo wysoka. Przypuszcza ona po większej części budowle *murowane*. Zastąpiwszy zaś je drewnianemi i włożywszy na ziemstwo wszystkie wydatki na wynagrodzenie osób prywatnych za grunta idące pod drogę (przyczem rząd ustąpiłby niektóre kawałki swych gruntów ziemstwu na sprzedaż), łatwo można obniżyć koszt wiorsty do 35 tysięcy rubli. Wyżej tej normy nie powinniśmy się posuwać. Za takie pieniądze zbudowano już w Europie nie mało dróg (we Francji, Szkocji, Szwecji i u nas nawet w Finlandji), i wcale nie gorszych od naszych kosztujących drogo. *(d. c. n.)*

(*) Artykuł ten jest wzięty z ***Rus. Inw.***; patrz ***Dzien.*** *Warsz.* Nra 209, 210, 211, 212 213, 215, 217, 219 i 220.

[2]) Narażamy się tu na wpadnięcie do kategorji *naiwnych filantropów*, ale nie wiemy o ile *mądrzy* są ci, co bronią wódki, kiedy sam lud oświadczył się przeciw niej, usiłowaniami w urządzeniu towarzystwa wstrzemięźliwości W każdym razie jesteśmy szczęśliwi że sam rząd zaczyna sympatyzować z tą filantropją. (Patrz niedawno wydane rozporządzenie zakazujące w pewnym czasie sprzedaży wódki pod szopami i na jarmarkach).

[3]) Patrz Cobden et la ligue par Bastiat. A jeżeli już reformować nasz budżet, to pożądaneby bylo stopniowe zniesienie podatku od soli. I on także odbija się na produkcji.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 15 października.

Pogoda dość chłodna, często pochmurna, lecz brak deszczu.

W Anglji tranzakcje zbożowe pozostały w tym tygodniu bez ożywienia; zdaje się, jakoby w pokupie mała nastąpiła pauza. Przy pięknej i suchej pogodzie, dowozy pszenicy krajowej były znaczniejsze, lecz w sprzedażach notowano 1 do 2 szylingów żniżenia na kwarterze. Pszenicy zagranicznej, szczególniej z portów baltyckich, średnie gatunki sprzedawano 1 szyling na kwarterze taniej, wyborowe przecież utrzymały się prawie bez zmiany.—Jęczmienia poszukiwano po cenach zeszłotygodniowych. — Owies w pierwszych dniach tygodnia był o 6 pensów tańszy, w końcu tygodnia znów się w cenie podniósł.

Podług ostatnich doniesień z Nowego Jorku, żniwa w Ameryce północnej nie były pomyślne; ceny pszenicy i kukurydzy się wzmacniają.

Na targach francuzkich ceny się nieco chwiały, i w miarę mniejszych lub większych dowozów i potrzeb miejscowych, spadały lub podnosiły się. Na wielu placach przecież notowano podwyższenia 1 fr. na hektolitrze. Z artykułu ministra spraw wewnętrznych ogłoszonego w rozmaitych pismach francuzkich, okazuje się deficyt tegorocznego zbioru na 25 miljonów hektolitr.; jeżeli obliczenie to chociaż w przybliżeniu okaże się prawdziwem, to Francja wkrótce na targach zagranicznych, z Belgją i Anglją kunkurować będzie zmuszona.

Na naszym placu dowozy były dość liczne, ale mało zawierano interesów, ponieważ eksportorowie z powodu słabnących cen w Anglji, bojaźliwie i z wielką oględnością operowali. Ceny pszenicy po dwudniowem wahaniu się od środy, stanowczo cofać się zaczęły, i w ciągu ostatnich dni spadły o 20 do 25 guld. na łaszcie, szczególnie średnich gatunków, wyborowe zaś i zupełnie podrzędne ziarno mniej cokolwiek na wartości straciły.

Żyto znajduje zawsze łatwe pomieszczenie, i utrzymuje się w cenie. Jęczmień i owies żądany, lecz mało ofiarowany.

W przeciągu tygodnia sprzedano przenicy łasztów 750, żyta 200, jęczmienia 100, grochu 30, owsa 5, rzepaku i rzepiu 100.

Płacono. pszenicy jasnej funtów 248—252 złp. 59 gr. 17—złp. 62 gr. 18, pszenicy szklistej fun. 243—254 złp. 58 gr. 18 —złp. 60 gr. 3, pszenicy pstrej funt. 240—244 złp. 51 gr. 15—złp. 57 gr. 17, pszenicy czerwonej fun. 237—247 złp. 50 gr. 19 — złp. 53 gr. 18, pszenicy zchorzałej fun. 216—234 złp. 39 gr. 1—złp. 46 gr. 21, żyta fun. 220—240 złp. 31 gr. 6—złp. 37 gr. 12, jęczmienia fun. 184—209 złp. 27 gr. 9 — złp. 31 gr. 16, grochu, złp. 35 gr. 4—złp. 39 gr. 1, Rzepaku i rzepiu, złp. 51 gr. 18—złp. 59 gr. 20.

Kursa zamian. Londyn, 6.20$\frac{7}{8}$. Hamburg, 151$\frac{3}{8}$. Amsterdam 143. Warszawa 76$\frac{3}{4}$.

Rozmaitości.

* (Pani Ristori). *Times* podaje korespondencje, w której powiedziano między innemi: Pani Ristori wywarła w Nowym Jorku wielkie wrażenie. Sprzedaż biletów na jej przedstawienia rozpoczęła się 17-go września; dom, w którym mieści się kasa, był literalnie oblegany przez tłum, który napełniał sąsiednie ulice. Cena biletu na jedną osobę wynosi 3 dolary (około 4 rsr.). Mnóstwo osób zapłaciło chętnie tę cenę byle widzieć znakomitą artystkę dramatyczną i jej trupę, dającą przedstawienia w obcym języku, zrozumiałym zaledwie dla jednej dziesiątej części publiczności.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Towarzystwo śpiewaków żydowskich), dając dotąd przedstawienia swoje w restauracji Polaka na Grzybowie, występować także będzie trzy razy w tygodniu w restauracji Markusa Rejner, w domu pod N. 2244*a*. przy ulicy Nalewki.

* (Fabryka wyrobów tabacznych braci Polakiewicz). Zniesiony w roku 1860 monopol fabrykacji tytoniów, cygar, papierosów i tabak dozwolił szybko rozwinąć się temu przemysłowi w kraju, otwierając pole do emulacji w dobroci wyrobów i wzajemną, a tyle korzystną dla konsumentów konkurencję w obniżeniu cen. Zaledwie lat kilka minęło, a już kilkanaście oddzielnych fabryk powstało, które wyłącznie zajmują się przerabianiem tytuniu na różne wyroby tabacznemi zwane, coraz więcej wydoskonalają takowe, zwalniają nas od potrzeby sprowadzania tego rodzaju towaru z zagranicy, zwiększają przeto krajowe bogactwo i zapewniają kilkotysięcznej ludności ciągły zarobek i utrzymanie. Z jedną właśnie z takich nowych fabryk, mianowicie braci Polakiewiczów, jako odznaczającą się tak fabrykacją wyrobów, jako też nowemi przyrządami i machinami, zamierzyliśmy bliżej zapoznać czytelników naszych. Bracia Polakiewicz fabrykę tabaczną założyli w roku 1862 w własnej obszernej posesji N. 2162 przy ulicy Bonifraterskiej. Terytorjum fabryki tej oddzielone od reszty budowli mieszkalnych, obejmuje śpichrze i magazyny na tutuń surowy, oraz trzypiętrowy murowany gmach fabryczny. Cała atmosfera tego terytorjum nęci przyjemną wonią tytuniowych substancji, która drażniąc powonienie korzystnie także odpowiada sanitarnym warunkom tak dalece, że epidemiczne choroby w obrębie fabryk tabacznych nie zabierają nigdy ofiar. W suterynach znajdują się suszarnie; są to kwadratowe platformy, otoczone niską ramą na podobieństwo kinsztoków browarnych, na których rozłożone liście tytuniowe, skutkiem działania palącego się pod spodem ognia przechodzą w odpowiedni stan suchości. W jednej połowie pierwszego piętra robią cygara, w drugiej suszą się już wyrobione, rozłożone na płóciennych ramach, w pośrodku których mieści się piec podnoszący temperaturę do 36 stopni. Na 2-giem piętrze mieszczą się krajacze tytoniów, oraz robotnicy papierosów; na 3-ciem piętrze asortownia liści.— Cały parter przeznaczony jest na pakietnią, gdzie wyroby przechodzą w paczki i zyskują obanderolowanie. Tytonie i tabaka fabrykowane są w oddzielnej budowli. Wielka maszyna systemu Legg'a wprowadzona tymczasowie w ruch konnym manężem, jaki wkrótce zastąpionym będzie przez machinę parową, kraje tytonie różnych cen i gatunków; oprócz tego ośm machin ręcznych również posługuje w krajaniu; maszyna sprowadzona z Lipska kraje naraz 900 arkuszy czy to bibułek papierosowych, czy to obwolutek, czy to musztuków do papierosów. Inna znów machina, wyrabia stanjol, to jest cienkie arkusiki ołowiu do pakowania tabaki. Najważniejszą niesie tu posługę maszyna wynalazku braci Polakiewiczów, której w r. b. rada administracyjna patent swobody na lat 5 nadać raczyła, przeznaczona do wyrobu cygar. Mieści ona w trzech sekcjach 20,000 foremek, które ściśnione śrubą wydają codziennie 20,000 cygar jednostajnej wielkości, zupełnej gładkości i kształtnej formy, i maszynie tej właśnie fabryka zawdzięcza pozbycie się w cygarach owych guzów, wgniecień i bezkształtności, tak trudnych do uniknienia przy zwyczajnej fabrykacji. Cygara z maszyny obecnie patentowanej, której drzeworyt i opis techniczny póżniej będą zamieszczone w *Dzienniku*, ciągną jak najlepiej, palą się równo i żadne z nich nie ulega zdefektowaniu przy ich użyciu; dobór zaś liścia w wyborowych gatunkach, czy to rosyjskiego, czy tureckiego, czy to amerykańskiego jest warunkiem tej woni i smaku, jakie znawcy w papierosach, sygarach, lub tytuniach z fabryki Polakiewiczów znajdują; szkoda tylko, że skutkiem ciągłego i znacznego rozkupu doświadczanym jest tak często po dystrybucjach brak wyrobów z fabryki pomienionej; wkrótce jednak mająca się postawić maszyna parowa ułatwi większą ilość fabrykatów, co życzeniom konsumentów i interesowi fabryki odpowie. Jak pewien jest dobroci w wyrobach swoich zakład braci Polakiewiczów może i to posłużyć za dowód, że cygara i papierosy swe posyła na przyszłą powszechną wystawę paryzką; odpowiednia w tej mierze deklaracja już złożoną została. Fabryka tu opisywana, w roku fabrycznym od 1 (13) sierpnia r. z. do tejże daty r. b., wyrobiła tytuniu krajowego pud. 10,000 za rsr. 20,000, ruskiego pud. 10,000 za rsr. 50,000, tureckiego pud. 1,000 za rsr. 30,000, amerykańskiego pud. 1,500 za rsr. 40,000, czyli razem pud. 22,500 za rsr. 140,000; za same zaś banderole wniosła do skarbu królestwa przez pośrednictwo administracji tabacznej rsr. 79,733, oprócz cła około rsr. 15,000 od tytuniów ruskich i zagranicznych. Pomiędzy cygarami jednozgodnie są chwalone „la Minerva" po 3 kop., „Londres" po 5 kop., „Bajadery" po 7 kop. za sztukę. Tytunie zalecają się skrupulatnością asortymentu, oraz cienkością i równością krajania w cenie od kop. 20 do rsr. 2 za funt. Tabaka wyrabia się we wszystkich gatunkach, między którémi odznacza się Litewka, petersburska i francuzka. Przy fabryce jest skład dla dystrybutorów z prowincji, zaś przy placu bankowym w domu N. 471*g* za sklepem Lesera, jest skład drugi dla dystrybutorów warszawskich, oraz częściowa, wedle przepisów, sprzedaż dla osób prywatnych.

* (Skład i fabryka p. Wojszyckiego). Teraz, gdy wraz z jesienią i w ślad za nią idącą zimą, wszyscy zaopatrują się w cieplejsze na głowę okrycia; gdy oprócz tego, kapelusze damskie, czapki męzkie i dziecinne, zmieniają letnie fasony;—czujemy się w obowiązku polecić publiczności skład i fabrykę tych towarów p. Wojszyckiego, przy ulicy Miodowej istniejącą. Firma ta, oddawna już odznaczająca się dobrocią, trwałością i elegancją swoich wyrobów, jak również umiarkowaną ich ceną, przysposobiła obecnie wielkie zapasy kapeluszy damskich, męzkich, oraz czapek, studenckich nawet, i z pewnością zadowolni każdego z nabywców. *L.*

Warszawa, dnia 4 (16) Października.

Kalendarz.

We środę, 17 października,—św. Wiktora bisk. i Lucyny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 29; zach. o godz. 5 min. 1.

We czwartek, 18 października,— św. Łukasza ew. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 31; zach. o godz. 4 min. 59.

Stan pogody.

3 (15) października.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	745 4	748.2
Termometr Reaum.	+ 5°4	+ 7°5
Stan nieba	na pół pog.	pogod.

Największe ciepło + 8°8 R. Najmniejsze ciepło +2°5 R.
Z rana d. 4 (16) października + 5.°7 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Balet **Sylfida** (2-gi akt); **Divertissement tancerskie**; Opery: **Don Bucefalo** i **Dzwonek**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Zydzi**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Helena de la Seigliere**, było osób 500.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. — Początek o godzinie 7$\frac{1}{4}$. — *Wczoraj*, było osób 653.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Sobolewski* z Kielc; rzeczywisty radca stanu *Koszelew* z zagranicy.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 421, wyjechało osób 317; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 127, wyjechało osób 102; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 96, wyjechało 59; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 946, w tej liczbie z zagranicy 14; wyjechało 686, w tej liczbie za granicę 10.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Józef Miller w Petersburgu, Tadeusz Krukowski w Twerze, Petronela Jakubowska w Kobryniu, Borowski w Petersburgu.

Dnia 2 (14) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 34, umarło 7, pozostało 1548 (mężczyzn 732, kobiet 816); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 129.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie). dnia 15-go październ. jest następujący: Pozostało z 14-go chorych: mężczyzn 60, kobiet 100, razem 160; zachorowało m. 7, k. 13, r. 20; wyzdrowiało m. 12, k. 11, r. 23; umarło m. 4, k. 4, r. 8; pozostało na d. 16-y paździer. m. 51, k. 98, r. 149. — Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 1065, k. 1007, r. 2072; wyzdrowiało m. 654, k. 635, r. 1289; umarło m. 360, k. 274, r. 634.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 15-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 14-go chorych 41, zachorowało 3, wyzdrowiało 3, umarło 1, pozostało na d. 16-y paździer. 40. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 354, wyzdrowiało 236, umarło 78.

* W dniu 15 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 23; *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 47; zaślubieni *Chrześcjanie*: Mikulski Stanisław czel. tokar., z Michałowską Marcelą; Uściński Edward dr. medyc., z Izycką Apolonją; Dominik Roch kolon., z Rowińską Franciszką; Lachowicz Józef żołn. urlop., z Rokiciną Juljanną służ.; Wierzycki Stanisław obyw., z Kostecką Józefą; Przypiórkowski Józef żołn. dym., z Malinowską Marjanną służ.; Schmidt Karol zecer., z Sauer Krystyną; Prusebak Henryk techn., z Mottier Adelą; Grodziński Karol prof. gim. 2 w War., z Dornfeld Emilją; zmarli *Chrześcjanie*: Szuman Elżbieta lat 77 wyrobn.; Gawroński Franciszek lat 61 wyrobn.; Szmidt Jan lat 54 czel. młyn.; Kieffer Karolina lat 51 emer.; Żółtowska Katarzyna lat 50 wyrobn.; Szabelska Julja lat 45 wyrobn.; Siwek Tomasz lat 30 służ.; Cylkowski Andrzej lat 9; Zakrzewska Eleonora lat 8; Gamlińska Zofia lat 6; Pawińska Ewelina lat 6; Kubicki Ludwik lat 3; Starchudel Leon lat 2; Hintsman Michalina rok 1; Rozwem Wacław rok 1; Goszczyńska Marjanna rok 1, Wykierzyńska Franciszka rok 1; Snańska Józefa rok 1; Sulich Marcin minut 5; Wójcicka Marjanna mies. 3; Suski Walenty; *Starozakonni*: Gutfeld Gitla lat 175; Lichtzinger Doba lat 80; Zysla Las lat 74; Hajs Chawa Ryfka lat 68; Wainthal Moszek lat 62 szynk.; Lichtenberg Hinda lat 48; Kraindla Sikor lat 23; Łoszycer Michał lat 30 kraw.; Wajss Jakób lat 3; Wasyng Rucha Joks rok 1 mies. 6; Perelman Hersz Ber rok 1 mies. 3; Nasberg Abram Szmul rok 1 mies. 3; Bigielman Sura rok 1; Geslenzang Abram rok 1; Lichtenberg Ruchla rok 1; Flinker Mosiek lat 3; Zonergranc Icyk Majer mies. 2; Czepelow bezim. dni 6; Muchender bezim. dzień 1; Wartling bezim. godz. 1; Wąchącker Jakób mies. 11.

Ceny targowe

dnia 3 (15) października 1866 r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od — ruble srebrne	i kopiejki	do — ruble srebrne	i kopiejki
Pszenica Waga — —240 f.	6	—	7	5
Żyto „ — —230 f.	4	35	4	65
Jęczmień	3	25	4	20
Owies	2	70	2	85
Groch polny	6	30	7	50
Kartofle.	1	35	1	50

Pud siana od k. — —30. Pud słomy od k. — —20.

Dowozy: Pszenicy 450; Żyta 150; Jęczmienia 500; Owsa 400 korcy.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 4 (16) Października 1866 roku.

Z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63$\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		63$\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		60$\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		76$\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę		76$\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn.		85
„ „ 3 miesięczny		83$\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77$\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie		78
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		87$\frac{3}{8}$
„ „ „ 2-em		82$\frac{3}{4}$
Żyto na targu		54$\frac{1}{4}$
dto „ dostawę		50
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		128 90
„ Hamburg		96 20
„ Paryż		61 10
Pożyczka Narodowa		65 50
5% Metaliki		58 10
Akcje Banku Kredytowego		146 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Renta Włoska		55 90
Akcje Kredytu Ruchomego		642
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		89$\frac{1}{2}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6446) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Franciszka Żarskiego, właściciela dóbr Ninkowa z Okręgu Szydłowieckiego. 2. Barbary z Rudnickich Kołłątaj, wierzycielki sumy rsr. 30,000, pod Nr. 34, Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Wólki Kłuckiej, z tegoż Okręgu. i 3. Zofji Strzemboszowej, co do ostrzeżenia względem współwłasności sęmy rsr. 5,400, z procentem i kosztami pod Nr. 24, wykazu dóbr Boryi*E*, z Okręgu Soleckiego zapisanego. Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 6 (18) Kwietnia 1867 r.

Radom dnia 17 (29) Września 1866 r.
J. N. Zengteller.

(*N. D.* 6445). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Po śmierci: Walentego, Justyny Futymskich, i Franciszka Oszustowicza, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Frampolu, pod Nr. policyjnym 28 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego termin na dzień 3 (15) Maja 1867 r. pod prekluzją w Kancelarji mej wyznaczam.

Biłgoraj dnia 19 (31) Sierpnia 1866 r.
Wołodkiewicz.

(*N. D. 4205*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po śmierci Józefa Kędzierskiego, współwłaściciela nieruchomości, dawniej pod Nr. 107, a teraz 153, w mieście Sochaczewie położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dzień 5 (17) Stycznia 1867 r. w Kancelarji Sądu wyznaczam i wzywam interesentów, iżby w tym terminie z dowodami legitymacyjnemi stawili się pod prekluzją.

Łowicz d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r.
Rzeszotarski.

(N. D. 6420) Po księdzu Tomaszu Gornickiem b. Proboszczu w Ruścu zmarłym dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1847 roku pozostał spadek wakujący składający się z gotowizny w sumie rs. 117 kop. 41 w Banku Polskiem deponowanej. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r.; wzywam osoby interesowane, oraz sukcesorów zmarłego aby w ciągu 6 miesięcy od daty pierwszej publikacji tego obwieszczenia z prawami jakie do rzeczonego spadku mieć mogą zgłosili się przed Trybunał Cywilny w Kaliszu, po upływie bowiem tego terminu wniesionem będzie do Trybunału żądanie o uznanie spadku za bezdziedziczny i w prowadzenie Skarbu Królestwa w jego posiadanie.

Kalisz d. 9 (21) Września 1864 r.
Rajmund Masłowski, Obr. Prok.

LICYTACIE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6347). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 12-ej z rana, w sali posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż partji rzepaku zimowego, rypsu i rapsu, z tegorocznego zbioru, wynoszącej około 1,040 korcy warszawskich, znajdującego się w Magazynach Zakładów Banku Polskiego na Solcu.

Cena korca rzepaku zimowego tak rypsu jak rapsu, wagi funtów rosyjskich 210 ustanawia się do licytacji rs. 7 k. 50, wyraźnie rubli srebrem siedm kopiejek pięćdziesiąt.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach procentowych krajowych rs. 750, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone zostaną, a utrzymującemu się zaś, zatrzymane będą na kaucję.

Bliższe warunki przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy świąt i niedziel, u Naczelnika kancelarji Banku Polskiego, lub w kantorze Zakładów Bankowych na Solcu.

Deklaracje napisane być winny wyraźnie, bez skrobań poprawek i przekreśleń podług wzoru niżej podanego.

Deklaracje podane nie w terminie, lub nie w sposób oznaczony przyjętemi nie będą

Warszawa, d. 29 Wrześ. (11 Paźd.) 1866 r.
za Prezesa: Starszy Dyrektor Banku,
Kupiszeński.
2 Naczelnik Kancelarji, Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 29 Września (11 Października) r. b. podaję niniejszą deklarację, że za około 1,040 korcy rzepóku zimowego rypsu i rapsu, znajdującego się w Magazynach Zakładów Banku Polskiego na Solcu, obowiązuję się zapłacić za korzec wagi funtów rosyjskich 210 rs. . . . (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym warunkami licytacyjnemi, a mnie znanemi.

Kwit na złożone vadium w kwocie rs. 750 załączam.

Stałe moje mieszkanie . . . pisałem d. . . .
(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Adres.
do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego
Deklaracja na kupno rzepaku.

(N. D. *6275*). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż dawnych akt i papierów biurowych w ilości 1,200 pudów, na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej przy ulicy Przejazd znajdujących się, poczynając od ceny rsr. 1 kop. 50 za pud brutto.

Kto z deklarantów postąpi najwyższą cenę ten stanie się właścicielem rzeczonych papierów, które wydane mu będą po uiszczeniu należności, jaka według jego oferty do zapłacenia przypadnie i po przeważeniu na urzędowej wadze miejskiej. Do każdej deklaracji załączony być powinien kwit Banku Polskiego poświadczający złożenie przez deklaranta kwoty rsr. 180 jako vadium do powyższej licytacji, i rub. sr. 6 na koszta ogłoszenia.

Deklaracje nie podług zamieszczonego poniżej wzoru napisane i bez dołączenia kwitów vadialnych podane, uznanemi będą za nieważne i odrzucone zostaną.

Warunki licytacyjne, jako też akta i papiery na sprzedaż przeznaczone, można przejrzeć każdodziennie od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w wydziale Administracji ogólnej biura Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Wzór de deklaracji.

Wzastosowaniu się do obwieszczenia z daty przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej podanego, składam niniejszą deklarację na kupno dawnych akt i papierów na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznyoh i Duchownych będących, obowiązując się zapłacić za każdy pud brutto po rubli srebrnych (tu wypisać cenę literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które dokładnie mi są wiadome."

Kwit na złożone w Banku Polskim vadium w ilości rsr. 180 oraz rsr. 6 na koszta ogłoszenia dołączam, który w razie nieutrzymania się przy kupnie sam odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w mieście lub wsi N. w domu pod liczbą (data
i podpis własnoręczny wyraźnie napisany).

Adres na deklaracji taki:

Do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

„Deklaracja na kupno akt i papierów biurowych na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych będących".

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rrzeczywisty Radca Stanu, Gudowski.
Naczelnik Sekcji, Samochwałow.

(N. D. *6421*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1867 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867/8 r. różnych materjałów do utrzymania w ruchu maszyn parowych, wodociągu Warszawskiego potrzebnych a mianowicie:

1. Węgla kamiennego krajowego, około około 45,000 pudów od kop. sr. 13 wyraźnie kop. sr trzynaście za pud.

2. Oliwy Łoju i Oleju.

a) Oliwy około 3,000 funtów od kop. sr. 26 wyraźnie kopiejek sr. dwadzieścia sześć za funt.

b) Łoju około 600 funtów od kop. sr. 15 wyraźnie kopiejek sr. pietnastu za funt.

c) Oleju preparowanego do lamp około 35 wiader od rsr. 4 kop. 25, wyraźnie rubli sr. czterech kopiejek dwudziestu pięciu za wiadro.

3. Oakuł i sznura pakunkowego.

a) Pakuł około 2,000 funtów od kop. sr. 12 wyraźnie kopiejek sr. dwunastu za funt.

b) Sznuru pakunkowego suchego i smołowanego około 300 funtów od kop. sr. $16\frac{1}{2}$ wyraźnie kopiejek sr. szesnastu i pół za funt.

4. Materjałów aptecznych.

a) Bleiwasu tartego około 100 funtów od kop. sr. 14 wyraźnie kopiejek sr. czternastu za funt.

b) Wosku około 10 funtów od kop. 75 wyraźnie kopiejek sr. siedemdziesiąt pięć za funt.

c) Calaphonii około 30 funtów od kop. sr. 12 wyraźnie kopiejek sr. dwanaście za funt.

d) Mydła szarego około 100 funtów od kop. sr. 10 wyraźnie kopiejek sr. dziesięć za funt.

e) Waserbleju około 20 funtów od kop. sr. 15 wyraźnie kopiejek sr. pietnastu zafunt.

f) Merkurjuszu około 10 funtów od rs. 1 kop. 5 wyraźnie rubli sr. jeden kopiejek pięć za funt.

g) Terpentyny około 2 wiader od rs. 3 kop. 21 wyraźnie rubli sr. trzy kopiejek dwadzieścia jeden za wiadro.

h) Pokostu około 2 wiader od rs. 3 kop. 90 wyraźnie rubli sr. trzy kopiejek dziewiędziesiąt za wiadro.

i) Minji około 100 funtów od kop. sr. 14 wyraźnie kopiejek sr. czternastu za funt.

Ołowiu, żelaza, stali, papieru szmerglowego i gwoździ.

a) Ołowiu około 500 funtów od kop. sr. 10 wyraźnie kopiejek sr. dziesięciu za funt.

b) Żelaza kutego i walcowanego gatunkowego około 20 pudów od rs. 2 wyraźnie rubli sr. dwóch za pud.

c) Stali około 100 funtów od kop. sr. 37 wyraźnie kopiejek sr. trzydziestu siedmiu za funt.

d) Papieru szmerglowego na płótnie około 200 arkuszy od kop. sr. 8 wyraźnie kopiejek sr. ośmiu za arkus.

e) Bretnagli maszynowych Nr. 3 kop. 50 od kop. sr. $22\frac{1}{2}$ wyraźnie kopiejek sr. dwudziestu dwóch i pół za kopę.

f) Szpernagli 8 calowych kop 20 od kop. sr. 75 wyraźnie kopiejek sr. siedemdziesiąt pięć za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekresleń wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej ekonomicznej na złożone w tejże vadium a mianowicie:

ad 1. na dostawę węgla rs. 580 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

ad 2. na dostawę oliwy, łoju i oleju rsr. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

ad 3. na dostawę pakuł i sznura pakunkowego rsr. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

ad 4. na dostawę materjałów aptecznych rs. 8 i na koszta ogłoszenia rs 2.

ad 5. na dostawę ołowiu, żelaza, stali i t. p. rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowiebędących licytacji są do przejrzania każdodziennie w wydziale admnistracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
z upow. Sliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1867 to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867/8 r. na użytek wodociągu Warszawskiego (tu wypisać przedmiot jakiego podejmuje się) i postępuję od cen w warunkach licytacyjnych i w ogłoszeniu poszczególnionych procentów N. N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w ilości N N. i na koszta ogłoszenia rs. N. N. (wypisać ilość jak w ogłoszeniu stosownie do dostawy) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia mca. 1866 r
(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 6221) *Варшавскій Военный Округъ.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа назначены 7 Ноября 1866 года торгъ а 11 числа того же мѣсяца переторжка на продажу чугуна въ снарядахъ и чугунныхъ орудяхъ въ крѣпостяхъ: въ Варшавской до 14560 пуд. Брестъ-Литовской до 39869 пуд. и Ивангородской до 2553 пуд., всего до 56982 пудовъ.

Желающіе вступить въ изустный торгъ обязаны представить при прошеніи, для обезпеченія залогъ, а именно: при покупкѣ чугуна въ Варшавской Александровской Цитадели 684 руб., Брестъ-Литовскѣ 932 и въ Ивангородѣ 59 р. всего на суму 1675 руб. а по окончаніи переторжки дополнить залогъ согласно § 1 ниже сего приложенныхъ условій.

Допускается присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть доставдены въ Окружное Артиллерійское управленіе не позже какъ въ день переторжки къ 11 часомъ утра. Въ объявленіи должно заключаться: а) согласіе принять покупку чугуна на точномъ основаніи условій; б) цѣны на чугунъ написанныя прописью; в) мѣсто пребыванія, имя и фамилія, также мѣсяцъ и число когда объявленіе писано; г) залогъ равный десятой части сумы по цѣнѣ объявленной на чугунъ.

Залогъ долженъ быть въ наличныхъ деньгахъ или процентныхъ бумагахъ.

УСЛОВІЯ

На продажу въ крѣпостяхъ Варшавскаго Военнаго Округа чугуна:

§ 1. Къ торгамъ допускаются только тѣ лица, которое предтставлятъ залогъ равный десятой части стоимости предаваемыхъ чугунныхъ предметовъ. По окончаніи же переторжки залогъ долженъ быть дополненъ такъ, члобы таковой составлялъ десятую часть сумы предложенной за чугунъ на переторжкѣ.

§ 2. Лицо купившее чугунные предметы объязывается по заключеніи кантракта забрать таковые въ теченіи 8 мѣсяцевъ, считая срокъ со дня заключенія контракта внося по мѣрѣ полученія чугуна деньги.

Если окажется чугуна болѣе или мѣнѣе противъ назначеннаго количества къ продажѣ, то покупщикъ, въ первомъ случаѣ объязанъ забрать чугунъ по контрактной цѣнѣ, а въ послѣднемъ не имѣть на казну ни какой претензіи.

§ 3. Такъ какъ по существующему порядку снаряды въ настоящемъ видѣ не могутъ быть выданы а должны быть непремѣнно приведены въ такое состояніе чтобы были годны только для употребленія на другія издѣлія, то лица явившиеся на торги, объязаны предъ начатіемъ торговъ, объявить писменно, на какомъ именно заводѣ или фабрикѣ онѣ намѣрены произвести переливку снарядовъ и не пожелаютъ ли на свой счетъ обратить ихъ въ ломъ на мѣстѣ, въ крѣпости.

§ 4. Переливка снарядовъ на заводѣ будетъ производиться подъ надзоромъ мѣстнаго полицейскаго Начальства.

§ 5. Покупщикъ тотчасъ по оканчаніи переторжки, объязанъ дать подписку на гербовой бумагѣ въ томъ, что онъ будетъ ожидать утвержденія за нимъ подряда и если таковой признается для казны не выгоднымъ, то онъ покупщикъ, не будетъ имѣть въ отказѣ на казну ни какой претензіи.

§ 6. Покупщикъ по объявленіи ему объ утвержденіи за нимъ подряда въ теченіе 2 недель долженъ самъ или чрезъ повѣреннаго заключить контрактъ на гербовой бумагѣ установленнаго достоинства.

Если покупщикъ будетъ проживать въ другомъ мѣстѣ, то двухъ недѣльный срокъ считается послѣ того времени, которое нужно на посылку по почтѣ объявленія и на полученіе отъ него отвѣта.

§ 7. Если покупщикъ въ опрѣделенный § 6 условій срокъ, не заключитъ контракта или откажется во всѣ отъ покупки, то онъ лишается залога, который остается въ казнѣ.

§ 8. Право передачи подряда другому лицу, на точномъ основаніи условій контракта, предоставляется покупщику, но не иначе какъ съ резрѣшенія Начальника Артиллеріи Варшавскаго Военнаго Округа.

§ 9. Во всѣхъ случаяхъ коихъ въ настоящихъ условіяхъ непоименовано, должно руководствоваться правилами, указанными въ сводѣ Военныхъ постановленій и существующими въ Имперіи законами Гражданскими, сколько эти послѣдніе по свойству подрядовъ Военнаго Вѣдомства и по обстоятельствамъ дѣла приличны быть могутъ.

Варшава 23 Сентября 1866 г.

(N D. 6220). *Варшавскій Военный Округъ.*

Объявленіе Окружнаго Артиллерійскаго Управленія Варшавскаго Военнаго Округа.

1. Въ этомъ управленіи будутъ произведены 4 Ноября сего года торгъ а 9 числа того же мѣсяца переторжка на поставку въ Варшавскую крѣпостную артиллерію 5233 пудовъ листового цинка, на основаніи условій ниже сего изложенныхъ.

2. Залогъ къ торгамъ долженъ быть представленъ въ 20% отъ стоимости цинка по справочной цѣнѣ, всего 3924 рубля.

3. Торги будутъ производиться изустные, при чемъ допускается присылка запечатанныхъ объявленій.

4. Желающіе вступить въ изустный торгъ обязаны, до приступленія къ оному, представить при прошеніи документы о своемъ званіи и выше означенный залогъ.

5. Запечатанныя объявленія должны быть доставлены не позже 11 часовъ утра въ день переторжки. Въ объявленіи должно заключаться: а) согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій; б) цѣну на цинкъ написанною прописью; в) мѣсто пребыванія, имя и фамилія предъявителя и документы о его званіи, также мѣсяцъ и число когда объявленіе писано; г) залогъ въ 20% отъ суммы за которую лицо желаетъ принять на сѣбя подрядъ.

УСЛОВІЯ

§ 1. Подрядчикъ обязанъ поставить или сдать весь листовой цинкъ въ Варшавскую крѣпостную артиллерію, въ теченіе 4 мѣсяцевъ, считая этотъ срокъ со дня заключенія контракта.

§ 2. Цинковые листи должны быть съ большую гибкостію и при пробѣ не обнаруживать разрывовъ на сгибѣ, когда листъ будетъ согнутъ подъ прямымъ угломъ. Каждый листъ долженъ имѣть толщину отъ 7 до 8 точекъ а длину и ширину съ такимъразчетомъ, чтобы изъ каждаго листавых дило извѣстное число прямоугольниковъ каждый длиною 11 а шириною 7 и 3/4 дюймовъ, съ напускомъ на каждый листъ по одному дюйму въ длину и ширину. Цинковые листы не удовлетворяющіе этимъ условіямъ бракуются.

§ 3. По перевѣзкѣ совершенно годныхъ цинковыхъ листовъ, Варшавская крѣпостная артиллерія, на которую возложенъ пріемъ цинка, выдаетъ подрядчику въ тотъ же день установленную квитанцію съ означеніемъ въ оной не только годности и вѣса, но и количества принятыхъ листовъ.

§ 4. Уплата денегъ будетъ производиться подрядчику по мѣрѣ поставки цинка по представленіи имъ въ Окружное артиллерійское управленіе Варшавскаго Военнаго Округа квитанцій въ сдачѣ цинка. Деньги будутъ выдаваться изъ Варшавскаго казначейства Министерства Финансовъ по ассигновкамъ управленія, которое обязывается ассигновки отсылать въ казначейство не позже трехъ дней по полученію квитанцій. Затѣмъ дальнѣйшія распоряженія по выдачѣ денегъ, лежатъ по обязанности помянутаго казначейства и артиллерійское вѣдомство уже ни за что не отвѣчаетъ.

§ 5. Для обезпеченія казны, подрядчикъ обязанъ представить залогъ въ 20% полной подрядной суммы, который будетъ возвращенъ по окончательной поставкѣ всего количества цинка. Залогъ долженъ быть представленъ въ наличныхъ денгахъ или законныхъ процентныхъ бумагахъ. Допускается залогъ въ недвижимомъ имуществѣ но не болѣе какъ на половину залоговой суммы.

§ 6. Родрядчикъ можетъ получить задатокъ подъ особый законный залогъ рубль за рубль., но не болѣе двадцати процентовъ всей подрядной суммы.

Выданныя деньги будутъ удерживаться въ надлежащей соразмѣрности, при уплатѣ за цинкъ по каждой квитанціи.

§ 7. Не устойка со стороны подрядчика опредѣляется слѣдующая:

а) Если не заключитъ контракта въ теченіе двухъ недѣль, считая срокъ со дня полученія подрядчикомъ объявленія, или вовсе откажется отъ подряда, то удержится полная неустойка.

б) Если по окончаніи контрактнаго срока не поставитъ всего количества или части цинковыхъ листовъ, и объэтсмъ не представитъ законныхъ причинъ освобождающихъ его отъ отвѣтственности, то съ него удержится, въ первомъ случаѣ полная неустойка 20% и вмѣстѣ съ тѣмъ отказывается въ подрядѣ, а въ послѣднемъ случаѣ за просрочку однаго мѣсяца 10% а за просрочку двухъ мѣсяцевъ 20% что составитъ полную неустойку отъ суммы которую причиталось бы выдать подрядчику за непоставленный цинкъ. За тѣмъ подрядчику предоставляется или окончить поставку цинка или же отказаться отъ этого.

§ 8. Подрядчику предоставляется право передать подрядъ другому лицу на точномъ основаніи условій контракта, но не иначе какъ съ разрѣшенія Начальника Артиллеріи Варшавскаго Военнаго Округа.

§ 9. Во всѣхъ случаяхъ изъ контракта проистекать могущихъ о коихъ въ этихъ условіяхъ не объяснено, Артиллерійское Вѣдомство и подрядчикъ будутъ руководствоваться существующими на сей предметъ узаконеніями, изложенными въ сводѣ военныхъ постановленій и въ сводѣ гражданскихъ законовъ.

Варшава 22 Сентября 1866 г.

(N. D. 6247) *Управленіе Варшавской Крѣпостной Артиллеріи*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для этой артиллеріи въ 1866 г. ниже сказанныхъ предметовъ, а именно: смолы пику 121 пудъ 36 фунтовъ 35 3/4 золотника и дровъ сосновыхъ одно поленныхъ 6 саженей 1 аршинъ 11 вершковъ всего на 198 руб. 3 3/4 коп. серебромъ. Торгъ назначенъ 11 Октября а переторжка 14 Октября отъ 10 до 12 часовъ утра въ выше упомянутомъ Управленіи. Торги будутъ производиться изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объвленій, на точномъ основаніи 675 статьи 1 книги 4 части свода военнымъ постановленій. Залогъ на 50 руб. сер. долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣтъ въ Управленіи Варшавской крѣпостной Артиллерій ежедневно кромѣ праздничныхъ и Воскрестныхъ дней.

Варшава 23 Сентября 1866 г.

Командиръ, Варшавской Крѣпостной Артиллеріи, Полковникъ,

(N. D. 6387). *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż z mocy upoważnienia JO. Księcia Meszczerskiego Zawiadującego Zakładem Stadnym odbędzie się w biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowie Powiecie Bialskim Gubernji Lubelskiej w d. 1 (13) Listopada r. b. licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę furażów dla Stada Rządowego Koni na przeciąg czasu od 1 Listopada r. b. do ostatniego Października 1867 r. w ilości następującej:

Owsa czetwierti 2,300 wagi pudów 5 funt. 24 czetwiert.

Słomy ozimej pudów 8,000.

Dostawa tych artykułów uskutecznić się ma partjami w gatunkach zdrowych i czystych. Ceny od których licytacja in minus będzie dopełniona ustanowione zostały.

Na owsa czetwiert rs. 4 kop. 50.

Na słomy ozimej pud kop. sr. 12.

Deklaracje opieczętowane podług niżej umieszczonego wzoru przyjmowane będą w biurze Wydziału Stadnego do godziny pierwszej po południu, a po otworzeniu których konkurenci do głośnej przystąpią.

Podający deklaracje obowiązany jest złożyć w gotowiźnie lub listach zastawnych vadium wyrównywające 1/10 część sumy jaka z obliczenia podług cen zaofiarowanych za furaże przypadnie.

Szczegółowe warunki będą do przejrzenia w każdym czasie w biurze Wydziału Stadnego w Janowie w godzinach biurowych.

Janów d. 26 Września (8 Paździer.) 1866 r.

Z upow. JO. Zawiadującego Koniuszy Stada, Radca Honorowy, Seelig.

1 Sekretarz Wydziału, Stokowski.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

W skutek ogłoszenia Wydziału Stadnego z d. N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostawić do Głównego Zakładu Stada Rządowego Koni w Janowie.

Owsa czetwierti N. wagi pud 5 funt. 24 czetwiert słomy ozimej prostej pudów N. a to po cenach.

Za owsa czetwiert rs. N. (wypisać).

Za słomy ozimej prostej po kop. sr. N. (wypisać).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Na vadium składam w gotowiznie lub listach zastawnych sumę rs. N. (wypisać).

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać).

Pisałem w N. dnia, mca i roku N.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

(N. D. 6100). *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że dnia 10 (22) Października r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Powiatu Piotrkowskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę niektórych reperacji domu i zabudowań pocztowych w Piotrkowie.

Licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus, zacznie się od sumy rs. 3545 kop. 71 i pół zatwierdzonemi wykazami kosztów objętej. Przystępujący do licytacji złożą przy swych deklaracjach dowód kasy powiatowej lub innej rządowej na deponowane w niej vadium w kwocie rs. 355 gotowizną, bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi. Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Piotrkowie w godzinach biurowych. Deklaracja napisaną być winna czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15 opieczętowana lakiem i z adresem do Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego, wedle wzoru poniżej zamieszczonego.

Deklaracje po licytacji złożone chociażby najkorzystniejsze przyjęte niebędą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 14 (26) Września r. b. Nr. 20318 podaję niniejszą deklaracją, którą obowiązuję się entreprzy reperacji domu i zabudowań pocztowych w mieście Piotrkowie za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbą i literami za jaką podejmuję się entreprzy (poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dostatecznie znanym. Kwit Kasy N na złożone vadium rs. 355 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub zwrot onego pocztą N na mój koszt upraszam Stałe moje zamieszkanie w N pisałem w N dnia N.

(podpis wyraźny)

Piotrków d. 14 (26) Września 1866 r.

Kośmiński.

(N. D. 6353 *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że ponieważ w pierwszym terminie na dzień 16 (28) Sierpnia r. b. i w drugim na dzień dzisiejszy ogłoszona licytacja, nieprzyszła do skutku, przeto w d. 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 10-ej z rana w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze mojem sekretna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzech-letnie poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. wydzierżawienie dochodu kasy ekonomicznej m. Włocławka z lądowego od statków wodnych przy lewem brzegu Wisły, w obrębie gruntów tegoż miasta zatrzymujących się, poczynając od sumy rs. 1,095 dotychczas z rzeczonej dzierżawy rocznie opłacanej.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest nadesłać franco lub złożyć w terminie i miejscu wyżej oznaczonym deklaracją na stemplu ceny kop. 15, napisaną wyraźnie, czysto bez żadnych skrobań i poprawek, do której dołączonym być ma kwit którejkolwiek kasy Skarbowej lub Ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadium rs. 109 k. 20, oraz świadectwo miejscowej władzy policyjnej co do miejsca zamieszkania, zamożności i konduity licytanta, oraz że jest pełnoletniem do działania. Deklaracje napisane nie podług dołączającego się tu wzoru i po terminie licytacyjnym złożone wcale przyjętemi nie będą. Warunki przedlicytacyjne przejrzanemi być mogą w biurze tutejszym w dniach i godzinach służbowych.

Włocławek, d. 13 Wrześ. (5 Paźd.) 1866 r.

1 Asesor Kolegialny, Węgleński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 23 Września (5 Października) r. b. Nr. 21,193, podaję niniejszą deklarację, którą obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód kasy ekonomicznej m. Włocławka z lądowego na lat 3, to jest 1867/9 z którego to dochód opłacać będę rocznej dzierżawy rs. N. (tu wypisać wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym

Kwit kasy NN. na złożone w jej depozycie vadium rs. 109 k. 20 dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot onego pocztą N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(N. D. 6073). *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Października r. b o godzinie 12 w południe w biurze Powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na roboty konstrukcyjne odkopania kanałów dla obsuszenia miasta Siedlec i melioracji ogrodu spracerowego Aleksandrja na sumę rs. 1,375 kop. 80 obliczonych; warunki i kosztorys u Inżeniera Powiatu przejrzane być mogą.

Siedlce d. 14 (26) Września 1866 r.

(*N. D. 6099*). *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu że ogłoszona na dzień 8 (20) Września r. b. in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Marjampola, z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1867/9 od sumy rocznie rs. 1951 kop. 10 dotąd uiszczanej, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 2 po południu jako w drugim terminie, odbywać się będzie w biurze Naczelnika iPowiatu Marjampolskiego, licytacja przez opeczętowane deklaracje na wydzierżawienie powyższego dochodu na lata 1867/9 od sumy rocznej rs. 1951 kop. 10 wyraźnie rs. tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt jeden kop. dziesięć dotąd opłacanej.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia powyższego dochodu po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające w czasie i miejscu powyżej oznaczonem, zgłosić się zechce, lub też deklarację swą z dołączeniem kwitu depozytowego kasy skarbowej na rs. 195 kop. 10 nadesłać nie omieszkam, o dalszych zaś warunkach pod jakiemi licytacja ma się odbywać, w biurze Naczelnika Powiatu Marjampolskiego i w Magistracie miasta Marjampola poinformowanym być może.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania lub do których nie byłby dołączony kwit na złożone vadium lub z poprawkami i skrobaniami napisane oraz po terminie podane przyjętemi nie zostaną.

Marjampol d. 9 (21) Września 1866 r.

w z. Gałuszyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z dnia 9 (21) Września r. b. Nr. 13212/1506 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę, dochód kasy ekonomicznej miasta Marjampola z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1867, 1868 i 1869 za sumę rs. N kop. N wyraźnie rs. (tu wypisać literami) kopiejek (także napisać literami) rocznie, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach przedlicytacyjnych. Zaświadczenie kasy N na złożone vadium rs. 195 kop. 10 załączam i wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę lub też o nadesłanie na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N mca N 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 6242) *Magistrat miasta Wielunia.*

Ponieważ w pierwszym terminie licytacja nie przyszła do skutku, przeto powtórnie podaje do publicznej wiadomości każdemu kogo to interesować może że w biurze Magistratu tutejszego odbywać się będzie w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 11 z rana głośna in minus licytacja na trzy-letnie poczynając od dnia 1 Stycznia 1867 r. entreprzę opalania Latarń Rewerberowych od sumy rs. 271 kop. 35 na entreprzę dostawy drzewa i światła do szlachtuza miejskiego od sumy rs. 40, i licytacja in plus na wydzierżawienie dochodu z jatek rzeźniczych od sumy rs. 105 kop. 50 w mieście Wieluniu.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entreprzę lub dzierżawę, winien stawić się osobiście w miejscu wskązanym, i złożyć przy licytacji vadium 1/10 część sumy powyższej.

Bliższe warunki w każdym czasie prócz dni świątecznych w biórze tutejszym przejrzane być mogą.

Wieluń d. 17 (29) Września 1866 r.

Burmistrz. Szoslański.

(N. D. 6196). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Płocka.*

Z powodu że w dwóch terminach na dzień 11 (23) Lipca r. b. i 16 (28) Sierpnia r. b. przeznaczonych do odbycia licytacji głośnej na jednorazowe od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1867 r. wydzierżawienie 28 jatek rzeźniczych własnością Kasy miejskich będących, od sumy dzierżawnej rs. 2019 dotychczas na rok bieżący opłacanej, nikt z pretendentów niezgłosił się, zatem Magistrat na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 2 (14) m. b. Nr. 40470/7170 zawiadamia interesowane osoby, że w terminie trzecim dnia 10 (22) Października r. b. w biurze Magistratu tutejszego odbywać się będzie głośna licytacja na wydzierżawienie powyższych jatek przez rok 1867 od zniżonej o 1/4 czyli od sumy rs. 1514 kop. 25 in plus z prawem poddzierżawienia pojedynczym rzeźnikom, że każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium wyrównywające 1/10 części powyższej sumy to jest rs. 151 kep. 50, które to vadium nieutrzymującemu się zaraz przy licytacji zostanie zwrócone, a utrzymującego się użyte będzie na kaucją która do wysokości 1/5 części postąpionej na licytacji dzierżawy ukompletowaną być winna i pozostanie w depozycie do czasu wywiązania się z warunków licytacyjnych. Inne zaś warunki do licytacji każdego dnia z wyłączeniem świąt mogą być przejrzane w tutejszym Magistracie.

Płock d. 9 (21) Września 1866 r.

Ptaszyński.

(N D. *6165*). *Urząd Leśny Klonowo.*

Ponieważ w drugim terminie ogłoszona licytacja nie przyszła do skutku, podaje do wiadomości publicznej, że trzeci i ostatni termin naznaczony został na dzień 11 (23) Października r. b. od godziny 11 przed południem w kancelarji Urzędu Leśnego Klonowo we wsi Brąszewicach Gminie Godynice Powiecie Sieradzkim Gubernji Warszawskiej, do odbycia głośnej in minus licytacji na przedsiębierstwo kopania:

a) Rowów osuszających z usypaniem kopczyków z ziemi wyrzuconej w odległości od bruzdy i od siebie stóp rosyjskich 6 i nie wyższych od średnicy podstawy, głębokości stóp rosyjskich 3, szerokości górnej stóp 6, dolnej stóp 3, pojedynczo w obrębach:

1. Podawacz długości sażeni 285.
2. Grabostaw „ „ 363.
3. Błota „ „ 573.
4. Smok „ „ 700.

Razem długości sażeni 1,921.

b) Rowów ochronno osuszających zasypaniem wałów od strony lasów takich samych wymiarów jak rowy w odwrotnym stosunku co do szerokości, głębokości stóp rosyjskich 4, szerokości górnej stóp 7, dolnej stóp 2, przy obrębach:

1. Podawacz długości sażeni 1,555.
2. Grabostaw „ „ 1,348.
3. Błota „ „ 442.
4. Leliwa „ „ 1,959.

Razem długości sażeni 5,304.

czyli w ogóle rowów osuszających i ochronno osuszających długości sażeni 7,225, licząc od wykopania sażenia po kop. 15, od której to sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Mający chęć licytowania, zechcą przybyć na miejsce i czas naznaczony zaopatrzeni w

w gotowiznę na vadium wyrównywające $^1/_{10}$ część sumy do licytacji ustanowionej, która nieutrzymującemu się zaraz powróconą będzie.

Szczegółowe warunki do licytacji są do przejrzenia w Urzędzie Leśnym każdego dnia z wyjątkiem świąt od godziny 8 rano do 4 z południa.

Brąszewice d. 9 (21) Września 1866 r.

Nadleśniczy, Wojczyński.

Podleśny biurowy, Knake.

(N. D. *6375*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej bez skutku w dniu 21 Września (3 Października) r. b. licytacji na dostawę jarzyn dla tutejszego Instytutu potrzebnych odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus od cen podwyższonych na dostawę jarzyn a mianowicie:

1. Kartofli korcy 1000 po cenie za korzec rs. 1 k. 20.
2. Marchwi korcy 200 po cenie za korzec rs. 1 k. 20.
3. Pasternaku korcy 200 po cenie za korzec rs. 1 k. 20.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć dowód na złożone w kasie Szpitalnej vadium $^1/_{10}$ część wartości dostawy wyrownywających, które to vadium nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz po odbyciu tejże zwrócone będzie.

Deklaracje składane być winny w dniu licytacyjnym najpóźniej do godziny 10 rano, poźniej przyjmowane nie będą

O innych warunkach licytacyjnych i samej dostawie, powziąść można wiadomość codziennie w Kancelarji Szpitalnej, oraz przejrzeć wzór do deklaracji.

Ostrzega się, iż deklaracje z poprawkami lub skrobane przyjęte nie będą.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1866 r.

za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, Radca Dworu, Głębocki.

(N. D. *6348*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji w dniu 28 Września (9 Października) r. b. na sprzedaż efektów po zmarłych chorych w Szpitalu pozostałych, podaje do wiadomości, że w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus d. 12 (24) Października r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się powtórna głośna in plus licytacja na sprzedaż tychże efektów od ceny obniżonej rs. 200.

Każdy pragnący przystąpić do licytacji winien najpóźniej na godzinę przed terminem licytacyjnym złożyć vadium rs. 20 i przedpłatę rs. 6 na koszta ogłoszenia licytacji.

Kto nad pretjum licytacyjne najwyżej postąpi, będzie w obowiązku tę sumę wnieść natychmiast po strąceniu vadium do kasy Szpitalnej i zalicytowane rzeczy tegoż samego dnia zabrać ze Szpitala.

Nieutrzymującym się przy licytacji vadium i przedpłata na koszta ogłoszenia licytacji zaraz zwrócone będą.

Wykaz efektów. może być przejrzany każdodziennie wyjąwszy świąt w Kancelarji Szpitala w godzinach biurowych, same zaś efekta tylko w dniu licytacji.

Warszawa d 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1866 r.

Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, Radca Dworu, Głębocki.

(N. D. *6349*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 10 (22), 11 (23) i 12 (24) Października r. b. o godzinie 5 z południa odbędą się w Kancelarji Szpitala Starozakonnych, głośne in minus licytacje na różne dostawy dla tegoż Zakładu w ciągu roku 1867 a mianowicie:

w dniu 10 (22) Października na dostawę Chleba i bułek, różnego gatunku kasz i grochu, mleka krowiego i masła;

w dniu 11 (23) Października na dostawę mięsa wołowego i cielęciny, wszelkiego gatunku jarzyn, oleju rzepakowego, świec łojowych i mydła szarego i słomy,

zaś w d. 12 (24) Października

na dostawę bandaży i knotów, pasków rupturowych, na wykonanie roboty szklarskiej i drukarskiej, oraz na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1866 r.

(N. D. *6350*) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy pod Nr. 3102 za rogatką Wolską odbędzie się powtórna licytacja na dostawę żywności dla ludności w tymże Instytucie osadzonej w ciągu roku przyszłego.

Licytacja rozpocznie się in minus od kop. $8^{95}/_{100}$ za jednę całodzienną porcję żywności miejscową taryfą przepisanej; każdy przeto mający chęć podjęcia się powyższej dostawy złożyć zechce wczasie i miejscu wyżej wskazanym deklarację na papierze stemplowym 30 kop. podług wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit na przyjęte w kasie Instytutowej vadium rs. 300.

Szczegółowe warunki oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1866 r.

Prezydujący, Hempel.

(N. D. *6354*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż odbytą zostanie w biurze Górniczem w Dąbrowie w d. 12 (24) Października b. r. o godzinie 11-ej rano po raz drugi licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę w latach 1866 i 1867, drzewa szczapowego sażeni 4,500 od ceny rs. 1 kop. $45^1/_2$ za sażeń 108 stóp sześciennych reńskich na zwęglenie dla Zakładów Oddziału Panki, nadmieniając iż zastrzeżenia inne i wzór do deklaracji są też same jakie do pierwszej licytacji na tę entrepryzę służyły i jakie zamieszczone są w Dzienniku Warszawskim w Numerach 207, 210 i 214.

Warunki do tej licytacji służące znajdują się w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie, oraz w kancelarji Zakładów Pankowskich i mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa, d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1866 r.

w z. Zejdler.

(*N. D 6444*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludgarda Czarnockiego Obywatela w dobrach własnych Przęsławice Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Maksymiljana Gajewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mającego. w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 3 (15) Marca 1866 r. i kosztami od Józefa Wolman właściciela nieruchomości Nr. 2742 w Warszawie położonej tamże zamieszkałego, protokółem Michała Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 16 (28) Maja 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wiślanej pod Nr. 2742 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się corocznie czynsz w ilości rs. 9 Magistratowi miasta Warszawy, własnością Józefa Wolman egzekwowanego dłużnika będąca, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążona w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XI w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału II położona.

Stosownie do kontraktu urzędowego przed Rejentem Dziewulskim w Warszawie na dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r. zdziałanego, nieruchomość ta została wydzierżawioną na lat sześć Stanisławowi Brzozowskiemu za cenę roczną po rs. 100, lecz kontrakt rzeczony przez pozew na dniu 31 Maja (12 Czerwca) i 1 (13) Czerwca 1866 r. doręczony zaskarżonym został.

Na gruncie nieruchomości powyższej są następujące zabudowania:

1. Dom w pruski mur tynkowany o parterze z dachem blachą krytym o ośmiu oknach.
2. Parkan w dalszym ciągu frontu z desek zbudowany, stanowiący ogrodzenie tej nieruchomości.
3. Oficyna tyłem do ulicy Gęsiej postawiona z drzewa w słupy pod półdachem, deskami szalowana o dwóch drzwiach i siedmiu oknach
4. Oficyna do poprzedniej przybudowana, pod półdachem blachą krytym o dwóch oknach weneckich.
5. Kloaka z bali w słupy pod półdachem gontami krytym.
6. Zabudowanie z bali w słupy na podwalinie o sześciu drzwiczkach i tyluż dymnikach na chlewki przeznaczone.
7. Studnia balami cembrowana.
8. Podwórze w części zabrukowane kamieniami.

W nieruchomości tej znajdują się następujący lokatorowie: 1. Jan Deputowski, 2. Fryderyk Buczko, 3. Herszek Zejndenbejtel, 4. Flisy czasowo przebywający.

Obszerniejsze opisanie powż zajętej i zaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Maksymiljana Gajewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu do rąk własnych.

Obudwom dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 12 (24) Września 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Maksymiljan Gajewski Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1866 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 24 Września (6 Października) 1866 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 6454). *Rejent Kancelarji Okręgu Zgierskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na żądanie Augusty z Goltzów i Józefa małżonków Ludwig z profesji tkackiej utrzymujących się współwłaścicieli nieruchomości Nr. 237 i 325 w mieście Łodzi położonych w temże mieście Łodzi Okręgu Zgierskiego Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, od których Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkały prawne kroki czyni, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. zaocznie w pierwszej instancji z powództwa tychże żądających małżonków Ludwig przeciwko sukcesorom Jana Goltz jako to; 1. Amandzie Emilji z Goltzów Juljusza Berendt młynarza małżonce 2. Karolinie-Filipinie i 3. Albertynie dwom ostatnim nieletnim siostrom Goltz w osobach Andrzeja Jeziorskiego i Henryetty z Fechnerów 1. po Janie Goltz wdowy 2 voto Fryderyka Brudel małżonki jako opiekunów głównych tudzież Adolfa Heintschel jako przydanego opiekuna pozwanym wydanego i prawnie wszystkim doręczonego.

NIERUCHOMOŚCI

a) pod N. 237 w mieście Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej dawniej Piotrkowskiej położona z domu frontowego parterowego w części murowanego w części drewnianego dachówką krytego, komórki i chlewów z drzewa wybudowanych, placu pod temiż zabudowaniami i ogrodu owocowego powierzchni 5328 łokci kwadratowych obejmujących, tudzież ogrodu polnego morgi jednej miary nowopolskiej składające się.

b) Pod Nr. 325 przy ulicy Konstantynowskiej dawniej średniej położona z domu frontowego masiv murowanego dachówką krytego obory komórki z drzewa wystawionych, ogrodzenia sztachetowego, placu pod zabudowaniami i ogrodem powierzchni 2378 łokci kwadratowych obejmującego, tudzież ogrodu polnego jednej morgi miary nowopolskiej składająca się a obydwie do żądających małżonków Ludwig i sukcesorów Jana Goltz wyżej z imion wyrażonych prawem wieczysto czynszowem należące z których czynszu do Kasy miasta Łodzi każdorocznie po rs. 2 kop. 25 opłaca się przed podpisanym Rejentem wyrokiem na wstępie z daty powołanym delegowanym w mieście Łodzi domu Nr. 325 zamieszkałym i Kancelarją swą utrzymującym w drodze działów sądowych sprzedane zostaną.

Nieruchomość Nr. 237 oszacowaną została przez biegłych wyrokiem powołanym mianowanych na sumę rs. 5176 kop. 87 zaś nieruchomość Nr. 325 na sumę rs. 2519 kop. 35 i od tych sum licytacja każdej nieruchomości respective czyli oddzielnie rozpocznie się z tych nieruchomość Nr. 325 jest za kontraktem urzędowem wydzierżawioną do dnia 1 Lipca n. s. 1869 r. za czynsz rocznie po rs. 150 umówiony i ratami kwartalnemi uiszczać się mający.

Do pierwszego ogłoszenia warunków licytacyjnych oraz przygotowawczego przysądzenia realności powyższych, termin oznaczony jest na dzień 22 Września (4 Październ.) 1866 r. w Kancelarji Rejenta delegowanego niżej podpisanego, w Łodzi domu Nr. 325 na godzinę 10 z rana, gdzie każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych i galowych w godzinach biurowych, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą.

Łódź d. 24 Sierpnia (5 Wrześ.) 1866 r.

Jaworski Rejent.

Po odbyciu w dniu 22 Września (4 Października) r. b. przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 237 i 325 w mieście Łodzi położonych, termin do ostatecznego przysądzenia takowych, wyznaczony został na dzień 10 (22) Października 1866 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w Kancelarji Rejenta delegowanego niżej podpisanego w mieście Łodzi pod Nr. 325 istniejącej.

Licytacja nieruchomości Nr. 237 rozpocznie się od sumy rs. 5176 kop 87 zaś nieruchomości Nr. 325 od sumy rs. 2519 kop. 35.

Przystępujący do licytacji 1/10 część praetii liciti tytułem vadii złożyć są obowiązani.

Łódź d. 23 Września (5 Paździer.) 1866 r.

Jaworski Rejent.

(N. D 6450) W dniu 6 (18) Października 1866 r. o godzinie 10 z rana i 12 w południe na targu Grzybów zwanym, różne meble machoniowe, lustra. lampy, lichtarze, portrety, sztychy, garderoba i bielizna męzka i t. p., w dniu 7 (19) t. m i r. o godzinie 11 z rana na targu około trzech Krzyży, różne meble jesionowe, doróżka, garderoba męzka i t. p., w tymże dniu o godzinie 4 z południa na placu Broni, jako targu końskim. koń brudno-kasztanowaty, w dniu zaś 10 (22) t. m. i r. o godzinie 10 i 11 z rana na targu Muranów zwanym, różne meble machoniowe i jesionowe, lustra, zegar, samowar i t p., wszystkie w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Października 1866 r.

Jan *Orłowski*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowe Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury